ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY

ROK III. WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 1933. Nr. 44 (133).

CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

RAZ DWA TRZY..



Jeszcze jedna Polka rekordzistką świata.

Podczas zawodów jubileuszowych ŁKS-u lekkoatletka tegoż klubu, Smętkówna, ustanowiła nowy rekord świata w rzucie oszczepem oburącz, uzyskując wynik 59.34 m.

W Lidze jesteśmy okrok od rozstrzygnięć.

Wisła, Ruch i Pogoń przed ostateczną walką o tytuł mistrzowski.

Kraków, 30 października.

Liga płata nam ciągle niespodzianki. Ostatnio jesteśmy bowiem świadkami takiego wyrównania klasy naszych drużyn ligowych, iż dopiero *ostatnie dosłownie rozgrywki decydują o mistrzostwie*. Podczas gdy w latach 1927—1928 Wisła, zdobywając bezapelacyjnie mistrzostwo Polski, już na kilka tygodni przed zakończeniem rozgrywek miała je zapewnione, to w późniejszych latach sytuacja pod tym względem radykalnie się *zmieniła*.

I w tym roku jesteśmy świadkami *podobnego stanu rzeczy*. Tak Wisła, jak i Pogoń oraz Ruch mogą sięgnąć po tytuł mistrzowski (teoretycznie jeszcze Cracovia), a języczkiem swego rodzaju u wagi może być Cracovia, której ostatni mecz z Ruchem może dużo zaważyć.

Wiele jednak przemawia za tem, iż *mecz środowy Wisły z Pogonią na boisku krakowskiem o godzinie 11.30 zadecyduje już definitywnie o zdobyciu mistrzowskiego tytułu za r. 1933.*

W drugiej grupie również przybliżyliśmy się już ku rozstrzygnięciom, jednak poza „wyswobodzeniem" się *Warszawianki* i *22 p. p.* od walki w „grupie spadkowej", wszystkie cztery pozostały kluby są jeszcze zagrożone. Najlepiej stoi *Warta*, zaś najgorzej *Czarni* i *Podgórze*, choć sytuacja *Garbarni* nie jest też do pozazdroszczenia.

GRUPA FINALISTÓW.

Nazwa klubu	Gier	Punktów	Stos. bram.
Wisła	9	12	14:8
Ruch	9	12	23:14
Pogoń	8	10	19:15
Cracovia	9	9	17:15
Ł. K. S.	9	6	11:18
Legja	9	3	9:23

DRUGA GRUPA.

Nazwa klubu	Gier	Punktów	Stos. bram.
Warszawianka	9	12	20:13
K. S. Strzelec	9	10	16:18
Warta	9	9	16:16
Garbarnia	9	8	22:19
Podgórze	9	8	10:15
Czarni	9	7	15:18

Cracovia—ŁKS 3:2 (1:0).

Kraków, 30 października.

Spotkanie dwóch przeciwników, nie mających właściwie pretensyj do sięgania po tytuł mistrzowski, dostarczyło przecież wiele zmiennych emocyj — od bardzo pięknych poczynań począwszy, aż do bardzo słabych momentów na końcu. Odnosi się to specjalnie do *Cracovii*, która chwilami potrafiła zaanimować publiczność do frenetycznych oklasków za piękną grę, aby niedługo potem zawodzić krańcowo. W zależności od tego nastawienia białoczerwonych rola Ł. K. S-u rosła lub malała, a ponieważ szczęście było i jest szczególnie dzisiaj ważkim argumentem, przeto niewiele brakowało, aby goście wynieśli punkt z tego spotkania. Nie odpowiadałoby to sile drużyn, gdyż miejscowi byli stanowczo lepszym zespołem, ale tak być mogło.

Możliwość ta łączy się dziś

z piekącą sprawą sędziów piłkarskich,

co zresztą jest bolączką także i związków zagranicznych. Dalecy jesteśmy od zamiaru przypisywania sędziemu złej woli, czy czegoś podobnego. Nie. Jednakże nie sposób jest przejść do porządku nad faktem *niezgodnego z przepisami prowadzenia zawodów*.

Dla każdego przeciętnego widza nie jest tajemnicą, że każdy rzut musi być wykonany z miejsca na gwizd sędziego. Tymczasem w 31 min. po przerwie miało miejsce nast. zdarzenie: Sędzia dyktuje rzut wolny przeciw Cracovii. Zawodnik ŁKS-u otrzymuje piłkę, by wykonać rzut, ale nie ustawiwszy piłki na właściwem miejscu, bez zatrzymywania jej kopie dalej. Zawodnicy Cracovii stoją bez ruchu w oczekiwaniu na zgodny z przepisami rzut wolny, z czego korzysta Miller i strzela bramkę. Jest to

wyraźnem naruszeniem przepisów

i trudno pogodzić się z faktem, że dzieje się to na oczach sędziego ligowego. Można przeoczyć „spalony", nie widzieć „fauli", ręki i t. p., ale niedopuszczalnem jest tolerowanie *elementarnych błędów* o zasadniczem znaczeniu. Wypadek powyższy nie wpłynął wprawdzie decydująco na los klubów, bo walka była bez poważniejszego nad prestiż znaczenia, jednakże na jakość gry Cracovii wpłynął decydująco.

Cracovia wystąpiła ze zmianą w każdej linji, nie osiągnęła jednak przez to

żadnego efektywnego polepszenia

którejkolwiek z nich. Natomiast grała bardzo ambitnie, jak długo czułe nerwy jej na to pozwalały. Zmiana nastawienia psychicznego rysowała się wyraźnie na jakości gry, a najjaskrawiej widocznem to było po błędzie sędziego, dającym gościom drugą bramkę. Od tej chwili nie grali.

W ataku nowością był *Mysiak*, jako prawy łącznik, w miejsce Zielińskiego. W grze jego widać było pewne skłonności napastnicze, ale więcej wyłaził z niego *rasowy pomocnik*, który zawsze i na nowej pozycji jest pożyteczny. Od reszty wyróżniał się zdecydowaną grą. Indywidualnie najlepiej reprezentował się *Ciszewski*, jako taktyk ciągle na poziomie. Gracz ten był równocześnie jedynym napastnikiem, okazującym zrozumienie konieczności strzelania, czego nie można było znaleźć u żadnego z pozostałych graczy. Reszta dążyła do „murowanej" pozycji i dlatego zaniedbała najlepsze okazje strzelania. A już paradoksalnie wyglądali niektórzy, przestrzeliwujący te „murowane" pozycje z kilku kroków. Trójka środkowa nie miała w *Malczyku* właściwego kierownika, a przyczyną tego było również hamowanie rozpędu ataku przez zbędne „wózkowanie". Mniej dobrze, niż ostatnio, grał *Zembaczyński*, stroniący wyraźnie od strzału. Bardzo słabym punktem był *Kubiński*, utrudniający współgranie bezplanową wędrówką, miast pilnować pozycji na skrzydle.

Linja pomocy grała dobrze defensywnie. Znacznie gorzej przedstawiał się kontakt z atakiem. *Chruściński* nie zawsze potrafił przystosować podania do potrzeb ataku. Pod koniec poprawił się. Ze skrajnych ofiarny *Seichter* był skuteczniejszy.

W obronie pojawił się *Zachemski* obok Pająka i potwierdził swą formę. *Pająk* miewał momenty niejasne, gdy zapał ponosił go zbyt naprzód, przez co odsłaniał tyły. *Szumiec* był pewnym punktem.

Drużyna łódzka grywała już lepiej, szczególnie w linji ataku. Obecnie dominującą rolę posiada w niej trójka obronna, a w niej przedewszystkiem *Piasecki*, którego gra nosiła wszystkie cechy — łącznie ze szczęściem — doskonałego bramkarza. Liczne robinsonady, wyłapywanie piłki w najtrudniejszych, zdawałoby się beznadziejnych sytuacjach, cieszyły znawców i przyniosły mu zasłużony poklask. Stary *Karasiak* swoją rutyną, a *Fliegel* szybkością i zdecydowaniem stworzyli bardzo dobrą linję, która ma główną zasługę w niedopuszczeniu napastników Cracovii do wyzyskania przewagi.

Inaczej przedstawiała się już sprawa z linją *pomocy.* I tu grano ambitnie, z sercem, ale już mniej stylowo i solidnie. Silny przeciwnik zmusił do gry defensywnej i jej się przedewszystkiem oddano. Środkowy *Wełnic* zdradzał lepszą klasę od sąsiadów.

Najmniej zadowolenia mogła dać gra *ataku.* Pod względem kombinacyjnym dał on bardzo mało. a dopiero wyzyskanie szybkości i tankowatości *Króla* uczyniło jego grę niebezpieczniejszą dla gospodarzy. Walory Króla nie mogły znaleźć uwydatnienia na skrzydle przy opiece Seichtera, dopiero przejście Króla na łącznika zmieniło sytuację i wtedy *Król* czynił spustoszenia w tyłach Cracovii. Partner jego *Feja*, jak i środkowy *Sowiak* mieli dobre momenty. Nic więcej. Żywszymi byli na prawej stronie *Koprowicz* i *Miller*.

Skład drużyn i przebieg gry.

Cracovia: Szumiec, Zachemski, Seichter, Chruściński, Żiżka, Kubiński, Mysiak, Malczyk, Ciszewski, Zembaczyński. — *Ł. K. S.:* Piasecki, Karasiak, Fliegel, Pegza II, Wełnic, Jańczyk, Koprowicz, Miller, Sowiak, Feja, Król.

Cracovia rozpoczyna grę groźnemi atakami i już w 3 min. *Piasecki* świetnie broni. W następnych minutach ataki Cracovii stają się coraz natarczywsze i lada chwila może paść bramka, gdyby napastnicy Cracovii chcieli strzelać. Z pomocą przychodzi „faul" na Mysiaku i rzut karny *Kubińskiego* przynosi „prowadzenie" w 10 min. Cracovia lekko przechodzi linje ŁKS dobremi podaniami. Do pola karnego tylko zresztą, w niem zaprzepaszcza się pozycje z kilku kroków. Gdy zaś Ciszewski zdecyduje się na strzał, Piasecki swą klasą likwiduje pięknie. Po stronie ŁKS udałe akcje należą do skrzydłowych. Jest ich mało i przytem nie niebezpieczne.

Zaraz w 2 min. po przerwie czterech napastników Cracovii może strzelić z kilku kroków do bramki. Przepuszczają piłkę, podobnie, jak i kilka razy potem. To znów *Malczyk*, będąc sam pod bramką, strzela w aut, a *Ciszewski* i Mysiak z 2 m. dosłownie przenoszą piłkę nad poprzeczką. Dopiero w 15 min. dobre podanie Ciszewskiego *wyzyskuje Malczyk i strzela pod poprzeczkę.* Podobne sytuacje trafiają się Cracovii potem kilkakrotnie i są fatalnie marnowane. Wreszcie po kornerze *Mysiak głową strzela, mimo interwencji Piaseckiego w 26 min.* Już dwie minuty później *Król* wyzyskuje błąd taktyczny Pająka i uzyskuje pierwszy punkt, za którym idzie drugi w 31 min. po omówionym poprzednio incydencie z rzutem wolnym. Cracovia zdeprymowana *oddaje inicjatywę przeciwnikowi.* Wynik nie ulega jednak zmianie.

Widzów około 3.500. Objektywny sędzia p. *Wieczysty* popełnił jeden, ale poważny błąd.

J. K.



Fragment z meczu Cracovia—ŁKS. Od prawej ku lewej: Miller (ŁKS), Ciszewski (Cr), Piasecki, bramkarz ŁKS'u chwyta górną piłkę, Mysiak (Cr), w głębi Zembaczyński (Cr) i Fliegel (ŁKS).

Warta—Warszawianka 3:2 (2:1).

Poznań, 29 października (Tel). Padający od rana deszcz zamienił boisko Warty *w jedną wielką kałużę*, która zupełnie uniemożliwiła regularną grę, o ile wogóle zawody przeprowadzone w takich warunkach, gdzie gracze brnęli po kostki w błocie, można nazwać grą. Drużyny wystąpiły w nast. składach: Warszawianka: Jachimek, Pawlak, Rusin, Materski, Gazur, Hahn, Korngold, Florek, Lachowicz, Prosator i Wieczorek. Warta: Konieczny, Pawlak, Flieger, Przykucki, Nowicki, Śmiglak, Radojewski, Prosiński, Szerfke, Kniola, Nowacki.

Grę rozpoczyna Warta i ujmuje z miejsca inicjatywę którą dzierży bezsprzecznie do 35 minuty gry. Warta, pamiętając, że zwycięstwo odsunie ją od strefy zagrożonej spadkiem z Ligi, wszelkiemi siłami stara się o zwycięstwo. Już pierwsze chwile przynoszą liczne ataki zielonych na bramkę Warszawianki. To też w 7 min. Warta po kornerze strzelonym ślicznie przez Nowackiego, zdobywa „prowadzenie" przez *Szerfkego* głową. Mimo ciężkiego terenu gra jest stosunkowo żywa.

Warszawianka, która dzisiaj przedstawiła się nielicznej coprawda publiczności poznańskiej *znacznie korzystniej*, niż w latach ubiegłych, stara się raz po raz zagrażać i to dość niebezpiecznie bramce gospodarzy. Warta jednak nadal prze naprzód i stwarza liczne groźne sytuacje, które wyjaśnia dobrze dysponowany *Jachimek.* Zupełnie niespodziewanie w 25 min. *Lachowicz* po przeprowadzeniu piłki niemal od środka boiska i minięciu wszystkich formacyj gospodarzy, pakuje piłkę obok wybiegającego bramkarza Warty, Koniecznego do siatki.

Odtąd przewaga Warty nie jest już tak bardzo widoczna. Gospodarze jednak niedługo potem *zdobywają znowu prowadzenie* w 34 min. z silnego, wysokiego strzału *Szerfkego* po zamieszaniu podbramkowem. Zachęceni tym sukcesem „Warciarze" znowu napierają na bramkę przeciwnika. Na dwie minuty przed przerwą za „faul" na Prusińskim, który wskutek tego schodzi na dłuższy czas z boiska, *sędzia dyktuje rzut karny, który przestrzeliwuje Kniola.*

W drugiej połowie gra prowadzona zupełnie *równorzędnie.* Początkowo Warszawianka zatrudnia więcej bramkarza Warty, który chociaż trochę niepewny, jednak bardzo odważnie wyjaśnia groźne sytuacje. W 19 min. *Warta zdobywa trzecią bramkę. Prusiński*, który właśnie po założeniu opatrunku wraca na boisko, *wykorzystuje nieporozumienie tria obronnego Warszawianki i silnym strzałem pod poprzeczkę lokuje po raz trzeci piłkę w bramce drużyny gości.*

Warszawianka dąży do poprawienia wyniku, co jej się udaje w 28 min. po rzucie z rogu. Drugą tę bramkę uzyskuje główką nie do obrony *Lachowicz.* Dalsze wysiłki obustronne nie zmieniają już wyniku, który przysparza zielonym *dalsze dwa cenne punkty* i umacnia ich pozycję w tabeli. Widzów około 1.000.

LEGJA—RUCH 1:0 (0:0).

Warszawa, 28 października. (tel.) Skład *Ruchu:* Kurek, Wadas, Katzy, Badura, Zorzycki, Dziwisz, Urban, Gwóźdź, Peterek, Giemza i Włodarz. — Skład *Legji:* Keller, Martyna, Jesionka, Szaller, Cebulak, Przeździecki II, Rajdek, Przeździecki I, Nawrot, Nowakowski i Wypijewski.

Widzów 3000. Legja spłatała

niemiłego figla Ruchowi,

który był *pewny zwycięstwa.* Po szeregu porażek w sezonie jesiennym, po raz pierwszy odebrała przeciwnikowi *oba punkty.*

Co było przyczyną tej zmiany?

Głośno się mówi o dwóch ludziach — o płk. *Rudolfie* i *Wieserze.* Pierwszy z nich zakończył kryzys, trwający od czerwca i ustalił formy organizacyjne, w jakich klub ma nadal się rozwijać. Drugi wypracował drużynie kondycję fizyczną.

Od szeregu miesięcy rozegrała Legja pierwszy mecz zespołowo. Mecz, w którym nie kilka gwiazd, ale cała drużyna pracowała na wynik. Drużyna, która pokonała Ruch,

nie miała właściwie słabego punktu.

Wytrzymałość dzisiejszej drużyny Legji jest o wiele większa, niż tej drużyny, która przebywała w Krakowie. Pomimo dobrej formy Legji, Ruch był

b. trudnym do pokonania przeciwnikiem.

Przyznać trzeba, iż wśród drużyn reprezentacyjnych *żaden klub ligowy nie pokazał w stolicy tak pięknej gry.* Bo też żaden klub nie ma tak wyrównanej drużyny, jak Ruch. Gra Ślązaków daleka jest od wzorów klasycznych. Cała drużyna w czambuł nie uznaje gaszenia piłki. Piłkę kopie we wszystkich pozycjach z powietrza. Jeżeli idzie o grę w polu, to ten system, jako zbyt prymitywny, nie prowadzi do celu, jeżeli idzie o strzelanie, jest właśnie zaletą. Przez to nastawienie całej drużyny na strzelanie Ruch *będzie zawsze groźnym przeciwnikiem dla każdego zespołu.* Dopiero gdy trafi na drużynę o tej samej kondycji fizycznej, wtedy okazuje się, iż styl gry Ruchu nie jest ostatnim wyrazem sztuki piłkarskiej.

Z Legją był *Ruch jeszcze górą.* Przez pierwszą połowę zawodów walka toczyła się na boisku Legji, która się bardzo umiejętnie broniła.

W drugiej połowie zawodów wypoczęty atak Legji poszedł do ataku i strzelił bramkę. Po tym sukcesie Legja zaczęła grać bardzo ostrożnie, wolała utrzymać wynik, niż dążyć do powiększenia stosunku bramek i narazić się na stratę zdobytej przewagi. Mimo, iż Ruch poszedł na całego, nie gardząc nawet „faulami", konsekwentna gra Legji odniosła zamierzony skutek. Kandydat na *mistrza stracił oba punkty.*

Czy wojskowi wygrali zasłużenie?

Nie ulega wątpliwości, iż

Ruch miał więcej z gry,

co było zasługą pomocą. Natomiast sytuacyj podbramkowych nie mieli goście *więcej*, niż Legja. Remis byłby *najsprawiedliwszem odzwierciedleniem przebiegu zawodów.* Ruch nie był zadowolony z sędziego p. *Szneidra.* Był on jednak w ocenie „faulów" objektywny. Ręce odgwizdał wszystkie, jakie były, a „spalonych" może więcej, niż było.

Z graczy śląskich

najlepiej wypadł Włodarz.

Dzięki swej technice łatwo uwalniał się od asysty *Przeździeckiego*, a centrował poprostu wzorowo. Gdyby *Peterek* był zawsze na miejscu, to Legja nie uniknęłaby porażki. Niemniej wysoką klasę pokazał *Urban.* Z jego gry nie miał jednak Ruch korzyści, ponieważ *Szaller* grał niesłychanie sprytnie i poświęcając się całkowicie Urbanowi, nie dał mu się poprostu ruszyć z piłką. Urban nie tracił wprawdzie piłki, lecz zmuszany był do centrowania w pozycjach niewypracowanych, daleko od bramki. *Gemza* i *Gwóźdź* swą męską, lecz prymitywną grą nie potrafili wyprowadzić z konceptu obrońców Legji.

Pomocnicy Ruchu zademonstrowali *świetną robotę destrukcyjną.* Trzymali w szachu atak Legji, jedynie na *Rajdka* nie znaleźli sposobu. Obrońcy tylko kilka razy stracili głowę, lecz niestety jeden z takich momentów Legja wykorzystała. Cóż więc z tego, że resztę meczu grali dobrze. *Kurek* kilkakrotnie szukał piłki poza swemi plecami. Działo się to jednak w sytuacjach, w których trudno było grać inaczej.

Legji wypracowali zwycięstwo *czterej ludzie*, *Keller* w bramce, który łapał wszystkie bliskie i dalekie strzały, *Martyna*, który grał tak dobrze, iż ani razu nie potrzebował symulować śmierci na boisku, *Szaller*, który jak wspomniałem unieszkodliwił Urbana, oraz *Rajdek.* Ten ostatni ma swoisty styl gry. Czasem przez pół meczu bawi się publiczność jego kosztem, a w drugiej połowie Rajdek zaczyna szaleć, i wkońcu w jakiś sposób, którego niktby nie potrafił naśladować strzela goala. A potem dziennikarze sportowi niewiadomo, który raz z rzędu piszą mu: Rajdek nieobliczalny jak zawsze, strzelił decydującą bramkę. Pewną poprawę formy widać u *Nawrota.* Nowakowski był zupełnie miernym lewym łącznikiem. Również nowożeniec *Wypijewski* miał nie wiele dobrych momentów. Bardzo dobry mecz miał natomiast *Jesionka*, choć w wykopach często szwankował.

Przebieg gry.

Od pierwszych minut Ruch jest w ataku. Tempo nie jest zbyt szybkie. Pierwsza niebezpieczną sytuację ma Legja. Centry Wypijewskiego odbija Katzy tak niefortunnie, iż *Nawrot* dochodzi do strzału voleyem, który jednak mija celu. Ruch ma przewagę, jednak blisko bramki Legji nie dochodzi. Dalekie strzały napastników gości chwyta pewnie Keller. W 14-tej min. przeżywa Legja niebezpieczny moment. Włodarz mija Przeździeckiego, centruje do *Gemzy*, który strzela z kilku kroków. W ostatniej chwili Martynie udaje się „szpagatem" zmienić lot piłki, która trafia w poprzeczkę i idzie na aut. Ruch naciska coraz bardziej. *Włodarz* znowu przedziera się do bramki Legji i znów *kunsztyk Martyny* ratuje Legję przed utratą bramki. W 37-ej min. *Urban* poraz pierwszy dochodzi do głosu. Na szczęście Legji niebezpieczeństwo „otarło się" tylko o poprzeczkę. Jeden z wypadów wojskowych sprowadza zamieszanie w szeregach Ruchu. *Kurek* upadł na ziemię, a za jego plecami grano w piłkę nożną, dopóki sędzia nie przerwał gry z powodu „spalonego". Po chwili piękna „główka" *Nawrota*, o włos chybia celu. Tuż przed przerwą Gwóźdź przedziera się przez szeregi Legji — strzela, lecz strzał jego odbija się od słupka. Legja utrzymała wynik bezbramkowy.

Po przerwie Legja bierze się do roboty. *Rajdek* przechodzi na lewe skrzydło i rozpoczyna serje przebojów. Niektóre mu się nie udają, a czasem dociąga z piłką pod bramkę. *Nawrot* dochodzi dwukrotnie do strzału, lecz bez skutku. W 16-tej min. *Rajdek* idzie na przebój, mija Wadasa, wypuszcza sobie piłkę za daleko. Rzuca się na nią Katzy, wybiega do niej Kurek z bramki, po chwili Rajdek, Katzy i Kurek tworzą na ziemi kupę ciał, wierzgającą nogami, a piłka... *jakoś znalazła się w bramce.*

Tak Legja wygrała mecz. Ruch wprawdzie bierze się teraz do roboty. Każdy gracz z Legji, chcąc piłkę zasztopować, jest „faulowany". Mimo to Ruch nie może uzyskać więcej przewagi, a Legja jest ciągle groźna. Rajdek robi minę, że chce powtórzyć swoją sztukę. W 30-tej min. wyłapuje on piłkę kopniętą przez Martynę i strzela w poprzeczkę, ale piłka idzie na aut.

Ruchowi nie brak sytuacyj do strzału, lecz zawsze w ostatniej chwili coś przeszkadza strzelcowi: gracz Legji, sędzia lub piłka. I tak wynik dla Legji 1:0 utrzymuje się do końca. Wśród zwolenników Legji, wychodzących z zawodów słyszy się nast. słowa: „Nie jest to zwycięstwo tak przekonywujące, jak dawniejsze, ale grało się przecież z kandydatem na mistrza. No i nareszcie Legja z kimś wygrała".

●

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE. Dnia 1 listopada odbędą się nast. mecze ligowe: w Krakowie Wisła—Pogoń, sędzia p. Wardęszkiewicz oraz Podgórze—Garbarnia, sędzia p. Posner; w Warszawie Warszawianka—Czarni, sędzia p. Romanowski; w Poznaniu Warta—22 p. p., sędzia p. Rettig. Na pozostałe mecze ligowe wyznaczono nast. sędziów: 5 listopada we Lwowie Pogoń—ŁKS, sędzia p. Rutkowski; w Warszawie Legja—Cracovia, sędzia dr Kreicarek. Mecz Cracovia—Ruch w Krakowie 12 listopada prowadzić będzie p. Kurzweil.

MECZ LIGOWY WARTA—PODGÓRZE (2:0) nie został jeszcze zweryfikowany na skutek protestu Podgórza. Wydział gier i dysc. Ligi załatwi tę sprawę na najbliższem posiedzeniu.

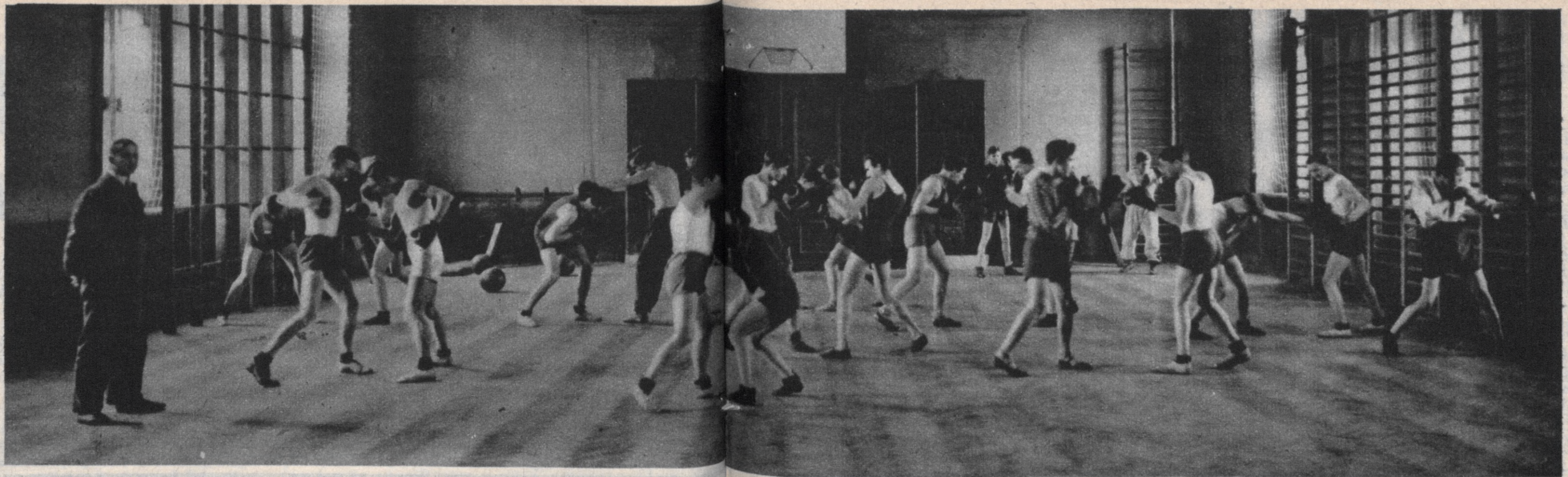
POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W GRACH O PUHAR BAŁKAŃSKI. W roku przyszłym rozgrywane być mają rozgrywki piłkarskie o puhar bałkański, do których zaproszona została Polska, Węgry, Bułgarja, Jugosławja i Rumunja. Każde z państw wystawiłoby, podobnie jak w rozgrywkach o puhar środkowo-europejski, po dwa swe najlepsze zespoły, wobec czego barw polskich, o ile rozgrywki te dojdą w roku przyszłym do skutku, broniłyby drużyny mistrza i wicemistrza Ligi. A zatem w roku bieżącym drugie miejsce w tabeli ligowej jest także specjalnie ważne.



Fragment z meczu Cracovia—ŁKS, bramkarz łódzki Piasecki broni bramki przed strzałem napastników Cracovii.



Drużyna mistrza piłkarskiego Kalisza Kaliskiego Klubu Sportowego.



Fragment lekcji boksu pod kierunkiem instruktora W. F. E. Jarnuszkiewicza.



Fragment z zawodów kolarskich w Kaliszu. Sobolewski prowadzi w biegu za motorami.

KALISZ W RYTMIE SPORTU

Kalisz, w październiku.

Życie sportowe w Kaliszu przez pewien czas, jak w szeregu innych miast prowincjonalnych wykazywało stosunkowo słabe tempo, do czego walnie przyczyniło się *straszliwe zniszczenie miasta* w okresie wojennym.

Sport musiał walczyć w Kaliszu z wieloma przeciwnościami i uprzedzeniami, zanim zdobył sobie prawo obywatelstwa. Dzięki energicznej pracy kilku jednostek, które zdawały sobie sprawę z doniosłości znaczenia sportu, w Kaliszu rozwinęły się prawie wszystkie gałęzie sportu, wzbudzając coraz to większe zainteresowanie społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o

sport kolarski,

to zaznaczyć należy, że w roku b. powstało *Kaliskie Towarzystwo Kolarskie*, które chlubnie zapoczątkowało swą działalność, organizując kilka nader ciekawych imprez. Tak więc Kaliszanie mieli możność oglądania na torze kolarzy tej miary, co *Pusz, Michalak, Einbrodt, Popończyk, Olecki, Sobolewski, Fajge, Koszutski*, i w. in. Zawody te posiadały również wielkie znaczenie dla zawodników miejscowych, którzy mogli zmierzyć swe siły z elitą polskiego kolarstwa.

Najlepsze wyniki z pośród kolarzy kaliskich osiągnęli *Koszutski*, który *pokonał Pusza* w dwu spotkaniach, oraz *Sobolewski*, który w biegu za motorami *zwyciężył Michalaka* i *Oleckiego*. Niestety doskonały ten kolarz na jednych z późniejszych zawodów uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który prawdopodobnie spowoduje wycofanie się Sobolewskiego z czynnego życia sportowego.

Zaznaczyć wypada, iż Kaliskie Towarzystwo Kolarskie składa się przeważnie z b. członków *Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów*, które przed kilkoma laty bardzo intensywnie pracowało.

Kaliskie Towarzystwo Kolarskie poza wyścigami torowymi organizuje również *zawody szosowe*, m. in. na dystansie 100 km o tytuł mistrza Kalisza. Tytuł ten zdobył *Pawłowski* z T. C. Skalmierzyce. Przy K. T. K. projektowane jest *założenie sekcji motocyklowej*, narazie jednak wszyscy motocykliści zrzeszeni są w *Kaliskim Klubie Motocyklowym*, który w bież. sezonie urządził dwie imprezy motocyklowe oraz rajdy na terenie powiatu kaliskiego.

W dziedzinie lekkiej atletyki

Kalisz niestety nie może poszczycić się specjalnie rewelacyjnemi wynikami, lecz kierownicy lekkiej atletyki w Kaliszu spoglądają śmiało w przyszłość, gdyż ta gałąź sportu w Kaliszu jest sportem ogromnie popularnym i niewątpliwie w przyszłości dojdzie do oczekiwanych wyników.

Poza sekcjami lekkoatletycznemi klubów sport ten uprawiany jest bardzo szeroko w *szkołach średnich*. Z organizacyj lekkoatletycznych wybijają się na czołowe miejsce *Międzyszkolny Klub Sportowy i K. S. Strzelec*. W bież. roku mistrzostwo Kalisza zdobył *T. G. Sokół*. W roku przyszłym jednak obecny mistrz będzie już miał zapewne groźnego rywala w K. S. Strzelcu, który mimo, iż istnieje zaledwie od roku, już dziś osiąga bardzo ładne wyniki. Z imprez organizowanych w Kaliszu należy podkreślić zwycięstwo lekkoatletów kaliskich w meczu międzymiastowym z *Ostrowem (68:66)*.

Najmłodszym sportem w Kaliszu jest

boks,

który cieszy się *ogromnem zainteresowaniem*. Już dziś kluby posiadają bardzo dobrze zapowiadający się narybek, który pilnie trenuje. Przoduje tu *Międzyszkolny Klub Sportowy*, który w r. b. zdobył mistrzostwo Kalisza. W tym sporcie bardzo dużo będzie miał do powiedzenia *K. S. Strzelec*. Zaznaczyć należy, iż duże zasługi w zakresie popularyzacji boksu, jak również innych sportów położył instruktor W. F. p. E. *Jarnuszkiewicz*, pod którego kierunkiem bokserzy kaliscy stawiali swe pierwsze kroki na ringu.

Przez długi okres w latach przedwojennych jedynym bodaj sportem, uprawianym szerzej w Kaliszu było

wioślarstwo,

które także i w okresie obecnym należy do czołowych sportów Kalisza. W okresie przedwojennym osady K. T. W. należały do najgroźniejszych; wspomnieć wystarczy, iż w latach 1912 i 13 czwórka KTW. zdobywała bezkonkurencyjnie *puhar Sokoła krakowskiego*, który wówczas uchodził *za nieoficjalne mistrzostwo Polski*.

Po wojnie K. T. W. przez długi czas musiało dźwigać się z upadku, od kilku jednak lat doszło do dawnej formy i kontynuuje swoje przedwojenne tradycje, osiągając szereg zaszczytnych wyników. Dobre warunki wodne na Prośnie, jak również bliskość tak silnego ośrodka, jak Poznań, pomagają w znacznym stopniu do podniesienia poziomu wioślarstwa w Kaliszu.

W chwili obecnej w Kaliszu znajduje się *pięć klubów wioślarskich, zrzeszonych w P. Z. T. W.* (Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie Towarzystwo Wioślarek, W. K. S. „Prosna", Policyjny K. S. i K. W. z r. 1930). Ponadto istnieją jeszcze kluby nie związkowe, a młodzież szkolna uprawia chętnie wioślarstwo, mając do dyspozycji wspaniałą przystań szkolną, jakiej mógłby jej pozazdrościć niejeden klub w Polsce. W zakresie wioślarstwa przoduje *Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie*, które kilka razy w ciągu sezonu organizuje regaty międzyklubowe i posiada odpowiedni tabor regatowy i otacza opieką młodsze organizacje wioślarskie miejscowe.

Natomiast tak popularny w innych ośrodkach sport, jakim jest piłka nożna, w Kaliszu cieszy się stosunkowo

najmniejszem zainteresowaniem

miejscowego społeczeństwa, ustępując znacznie kolarstwu, wioślarstwu, czy lekkiej atletyce. Tegorocznym mistrzem Kalisza został *Kaliski Klub Sportowy* przed W. K. S. Prosna i K. S. Strzelec. Kluby kaliskie należą do A klasy bądź to do B klasy

Ostatnio ruszył się

również i tenis.

Rozegrano mianowicie mistrzostwa tenisowe w grze pojedyńczej, które zorganizował *Kaliski Klub Tenisowy*. Tytuł mistrza Kalisza zdobył p. *Skórzewski*, tytuł mistrzyni przypadł w udziele p. *Wiśniowskiej*. Ponadto tenisiści kaliscy brali udział w rozgrywkach o mistrzostwo Gniezna i Ostrowa.

W okresie zimowym

rozwija się w Kaliszu *łyżwiarstwo, hokej i narciarstwo*. W hokeju przoduje *Międzyszkolny Klub Sportowy*, łyżwiarstwo znajduje wiele zwolenników wśród młodzieży szkolnej, narciarstwo zaś zdobywa sobie coraz to większą popularność wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Reasumując należy stwierdzić, iż życie sportowe w Kaliszu nabiera coraz to większego rozmachu i spodziewać się należy, że w niedalekiej przyszłości zajmie lepszą pozycję w sporcie polskim, niż to było dotychczas.

K.



Reprezentacja lekkoatletyczna Kalisza, która pokonała reprezentację Ostrowa.



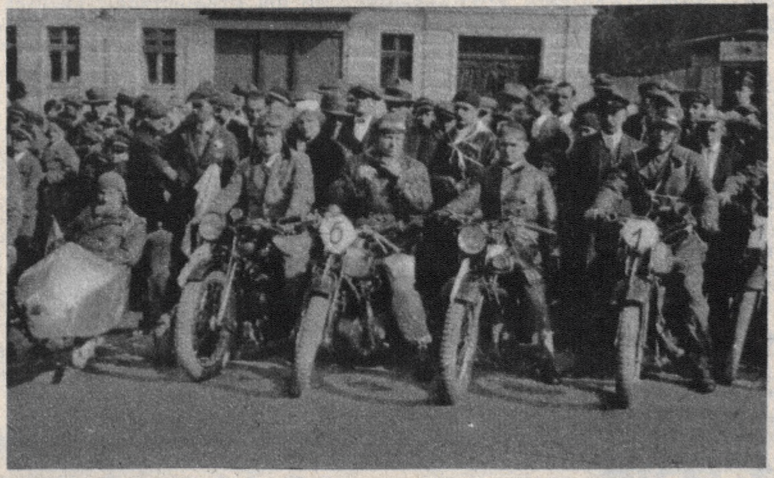
Jedna z najlepszych drużyn piłkarskich Kalisza K. S. Strzelec.



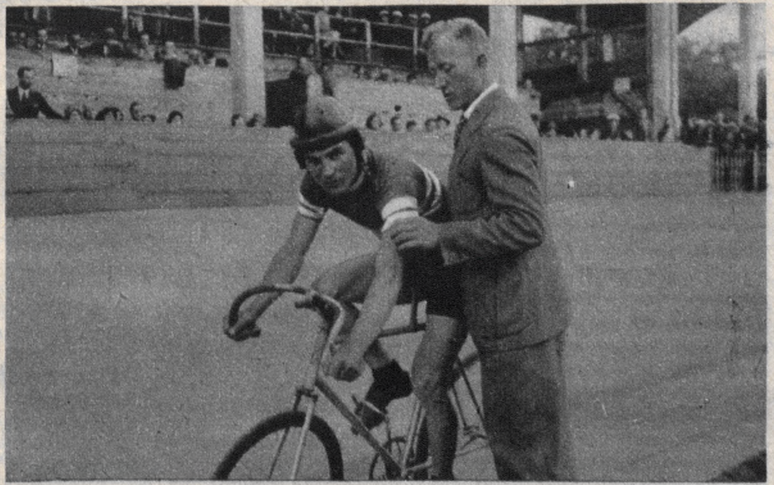
Wybrzeże Prosny z przystaniami klubów wioślarskich. Od prawej przystanie K. T. W. Młodzieży Szkolnej, Towarzystwa Wioślarek i W. K. S. Prosna.



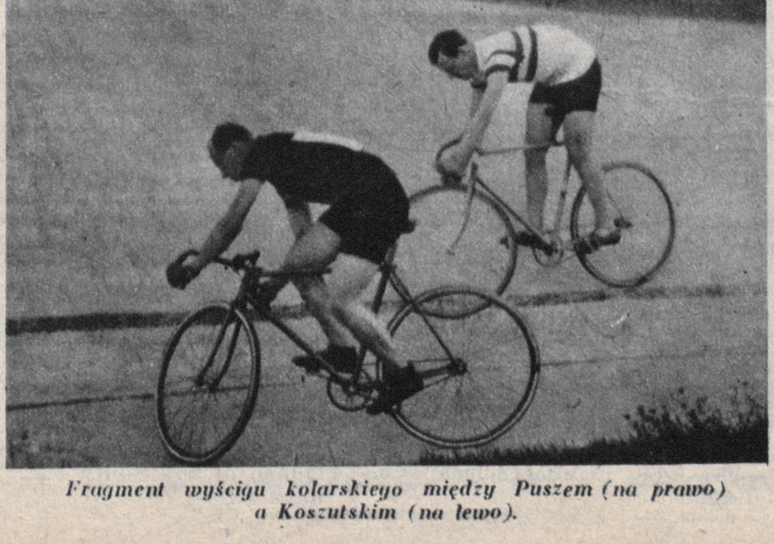
Uroczystość zakończenia sezonu w Kaliskiem Towarzystwie Wioślarskiem. Przemawia prezes K. T. W. p. Motylewski (bez czapki).



Start rajdu motocyklowego, organizowanego przez Kaliski klub motocyklowy.



Czołowy kolarz Kalisza w biegu za motorami, Sobolewski.



Fragment wyścigu kolarskiego między Puszem (na prawo) a Koszutskim (na lewo).

POLSCY PIŁKARZE WYJADĄ DO BELGJI I FRANCJI. W Lens (północna Francja) miało miejsce zebranie polskiego związku piłki nożnej we Francji w związku z projektowanym przyjazdem polskiej drużyny na Swięta Bożego Narodzenia do Belgji i Francji. Zakontraktowane tam zostały dwa mecze, a mianowicie 24 grudnia z reprezentacją emigracji i 25 grudnia z drużyną ligową emigracyjną, Pogoń. W St. Etienne przesunięto spotkanie na 31 grudnia. Polscy piłkarze grać będą ponadto po jednym meczu w Brukseli (17 grudnia), Hadze, Paryżu i na Riwierze. Powrót nastąpiłby, jako najkrótszą drogą, przez Szwajcarję lub Italję. Okazuje się, iż nie jest jeszcze zdecydowanem, czy zaproszenie na ten wyjazd skierowane zostanie do Krakowa. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo zaproszenia reprezentacji Warszawy lub innego okręgu. PZPN we Francji objął nad tym wyjazdem protektorat i wyraził organizatorowi jego red. Hauptmanowi podziękowanie za włożoną w realizację tegoż pracę.

DRUGI FINAŁOWY MECZ O WEJŚCIE DO LIGI: Polonia—WKS Śmigły (Wilno) w dniu 5 listopada w Warszawie prowadzić będzie p. Schneider.

TURNIEJ ELIMINACYJNY O WEJŚCIE DO LIGI między odwoma ostatniemi klubami ligowemi i wicemistrzem klasy A (mistrz kl. A wchodzi do ligi automatycznie) zaczyna się już 5 listopada, przyczem spotkają się tego dnia dwa ostatnie kluby ligowe. Sprawa ta zostanie zdecydowana 2 listopada. Dalsze rozgrywki turnieju eliminacyjnego odbędą się 12, 19 i 26 listopada oraz 3 i 10 grudnia.

W NIEMIECKIEJ PRASIE nadal pisze się o projektowanym meczu piłkarskim Polska—Niemcy. Mecz ten miałby się odbyć 3 grudnia w Gdańsku, zaś w związku z meczem piłkarskim Gdańsk—Warszawa 12 listopada projektowane jest urządzenie meczu Królewiec—Warszawa. Tymczasem w Polskim Związku Piłki Nożnej nic o projektach niemieckich niewiadomo.

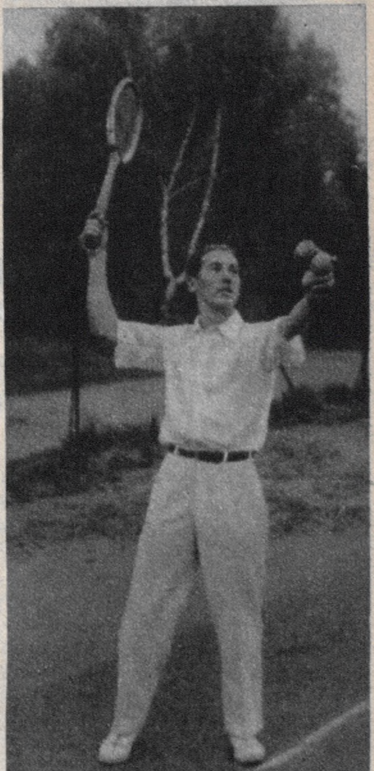
ODWOŁANIE 22 PP. W SPRAWIE VALKOVERU ZA MECZ Z WARSZAWIANKĄ zostało przez zarząd Ligi odrzucone.

DRUŻYNA PIĘŚCIARSKA NEMZETI (Budapeszt) walczyć będzie 3 listopada w Poznaniu z Wartą, 5 listopada w Warszawie ze Skodą, 7 listopada w Łodzi z Unionem, a 9 listopada w Katowicach z Policyjnym KS.

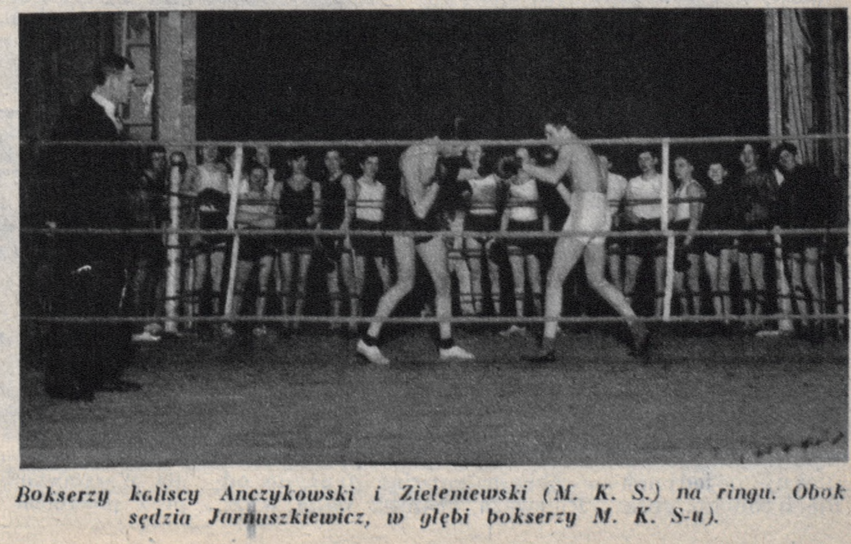
MECZ BOKSERSKI O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO KRAKOWA Wawel-Wisła został unieważniony i odbędzie się po raz drugi w dniu 5 listopada.

POLSCY PIĘŚCIARZE otrzymali ciekawe zaproszenie do Ameryki na wzięcie udziału w zawodach organizowanych na cel dobroczynny przez redakcję Chicago Tribune w maju r. p. w Chicago.

W MECZACH BOKSERSKICH W WARSZAWIE Skra wygrała z CWS 8:6, Polonia rezerwowa wygrała z Makabi 11:5, a Fort Bema wygrał z Pocztowym KS. 13:5.



Mistrz tenisowy Kalisza p. Skórzewski.



Bokserzy kaliscy Anczykowski i Zieleniewski (M. K. S.) na ringu. Obok sędzia Jarnuszkiewicz, w głębi bokserzy M. K. S-u).

Podgórze-K. S. Strzelec 2:0 (0:0)

Kraków, 30 października.

Bardzo ważne dla ukształtowania się tabeli spotkanie grupy spadkowej obfitowało w emocje i niespodzianki. I tak nie zjawił się na boisku sędzia dr Kreicarek, co spowodowało zwłokę, wobec wszczęcia poszukiwań za odpowiednim zastępcą, na którego zgodziły by się obie strony. Po wielu trudnościach znaleziono p. *Seidnera*, który za obopólną zgodą prowadził zawody, a czynił to naprawdę sprawiedliwie, co w dzisiejszych, krzyżowych czasach warto zaznaczyć.

Ostatnia sytuacja Podgórza wymagała zwycięstwa, o ile nie zamierzano zrezygnować z pozostania w Lidze. Mniej, a właściwie prawie nic nie miał do zyskania K. S. 22 Strzelec, zabezpieczony dostatecznie przed spadkiem, a na prowadzenie nie mający widoków. Mimo to już targi o sędziego wskazywały, że

na boisku wywiąże się walka.

Tak istotnie było. Oba komplety szły *zdecydowanie na zwycięstwo*. Widać to było w każdym ruchu i czynie zawodników, zdających się więcej na warunki fizyczne, niż walory estetyczne gry, od których wymagano li tylko skuteczności. Taki kierunek bardziej odpowiadał drużynie Podgórza i on właśnie ułatwił jej zwycięstwo nad przeciwnikiem, który przez pewien czas próbował oprzeć się na zespołowości i skromnej taktycznie grze. Przystosowanie się do gry Podgórza przyszło już zbyt późno i dlatego na wynik już nie wpłynęło.

Sukces gospodarzy był zasłużony.

Jako całość ustępowało Podgórze wojskowym, również i poziom techniczny korzystniejszy był u gości. Natomiast Podgórzanie bili przeciwnika zaciętością, nieustępliwością w walce o każdą piłkę, oraz upartem dążeniem pod bramkę, gdzie trafili wreszcie z wymienionych zalet. Zapał miał jednak i słabe strony, a do nich zaliczyć należy

bezwzględność niektórych zawodników

w atakowaniu przeciwnika, co wywołało wzajemność i niemiłe kontrowersje.

Bardzo mocnym punktem w drużynie gospodarzy był bramkarz *Koczwara*. Szczególnie dobrze wypadła obrona rzutów wolnych i górnych piłek. Dwaj obrońcy, *Kasina* i *Hausner*, nie błyszczeli w znaczeniu technicznem, grali zato skutecznie.

Pomoc Podgórza ustała się na *najlepszą linję w drużynie*. Postawioną zaletą jej jest dobra kondycja fizyczna, pozwalająca graczom pracować pełnią sił przez cały czas trwania zawodów. Jeżeli do tego dodamy, że *Otfinowski* i *Brożek* równie dobrze starają się wspomagać atak, to miano najlepszej linji będzie w pełni uzasadnione. Rezerwowy Brzeziński wnosi element *przesadnej ostrości*, zupełnie niepotrzebnej, bo on raczej pogarsza, niż polepsza jego grę.

Stare błędy i zalety ujawnił atak Podgórza. Nikłe wiadomości taktyczne, przy skromnym poziomie techniki, nie wystarczą na budowanie akcyj kombinacyjnych. Jeżeli coś takiego rozpoczęło się, rwie się wkrótce. Słusznem było więc zdecydowanie się na akcje proste, dla których niezbędna była tylko mrówcza pracowitość i wystarczający zasób sił. Pod tym względem zadowoliła cała linja. W niej *Seiborowski* był najszybszy, ale też równocześnie najmniej skuteczny z braku opanowania nerwowego. *Kret*, konieczności łącznik, wzorowy, jak zawsze. Wartość *Kasiny* rośnie w pobliżu bramki, gdzie głową jest zawsze groźny. W polu razi powolnością. *Mitusiński* i *Gamaj* najczęściej porozumiewali się i oni byli najaktywniejszymi.

Serja zwycięstw Strzelca z pierwszego okresu przedstawia się *niezrozumiale*, na tle niedzielnego pokazu. Wyrównany, ale bardzo przeciętny zespół, niczem nie potwierdził groźnego przeciwnika z Siedlec.

Atak oparł się głównie na trójce środkowej i tam trafił na dobrze usposobionego *Otfinowskiego*, wskutek czego gra jego rozbiła się bez śladu łączności. Środkowy *Biegański* nie okazał się wodzem, zdolnym do prowadzenia ofensywy. Zbyt wiele uwagi poświęcał łącznikom, z których Bilewicz umie więcej od energicznego *Grzegorzewskiego*. Nie wyzyskano prawie zupełnie *Świętosławskiego*.

Mały *Jakubowski* okazał się *najlepszym pomocnikiem*, mimo braku wagi ciała. *Sroczyński* i *Jezierski* przeciętni i prawie wyłącznie defensywni. Bardzo dobrze grali bracia *Gwoździńscy*, jako obrońcy. Pewny wykop i dobry takling znamionuje ich grę. Bramkarz *Koszowski* pewny.

Skład drużyn i przebieg gry.

Do zawodów stanęły drużyny w składach: *Podgórze*: Koczwara, Kasina II, Hausner, Brożek, Otfinowski, Brzeziński, Gamaj, Mitusiński, Kasina I, Kret, Seiborowski. — *K. S. 22 Strzelec*: Koszowski, Gwoździński II i I, Jezierski, Sroczyński, Jakubowski, Świętosławski, Grzegorzewski, Biegański, Bilewicz, Polak.

Pierwsza połowa gry upływa bezbramkowo, mimo przewagi Podgórza, ponieważ napastnicy nie umieją wyzyskać wielu pozycyj. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Seiborowskiego. Dwukrotnie zdołał ujść pościgowi i w decydującym momencie fatalnie marnuje pozycje.

Druga połowa gry upływa znowu pod *znakiem przewagi Podgórza*, zdobywającego jedynie korner. Z nich uzyskuje dwie bramki w 10 i 18 min. przez *Kasinę* głową i *Seiborowskiego*. Niedługo potem Otfinowski strzela na poprzeczkę. Atak Strzelca zdobywa się w tym czasie na sporadyczne akcje, pozbawione ... niku. Pod koniec gra staje się więcej, niż ostrą, upadki mnożą się, ale, na szczęście, nie są one groźne. Widzów 2.000.

J. K.

Krakowska piłka nożna.

Kraków, 29 października. W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się druga serja rozgrywek o wejście do kl. A oraz równocześnie rozpoczęły się rozgrywki o wejście do kl. B. W dalszym ciągu toczą się walki o utrzymanie w kl. B.

Dla orjentacji podajemy poniżej tabelę meczów o wejście do kl. A:

Nazwa klubu	Ilość gier	Punktów	Stos. bramek
Krowodrza	4	7	11:6
Tarnovia	4	6	9:5
Bocheński	4	2	3:7
Trzebinia	4	1	3:8

Krowodrza—Bocheński KS 4:1 (2:1). Drużyna Bocheńskiego tylko do przerwy była groźnym przeciwnikiem. Po przerwie całkowitą przewagę przejęła Krowodrza, odnosząc w zupełności *zasłużone zwycięstwo* i tem samem zdobywając *definitywnie po rocznym pobycie w B klasie awans do A klasy*. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Olaś (3), najlepszy gracz na boisku i Molenda (1). Sędziował wzorowo p. Mohyła.

Zawody o puhar KZOPN w kl. A:

Podgórze Ib—Wisła Ib 3:2 (3:1). Drużyna Wisły zlekceważyła sobie przeciwnika, co się też na niej zemściło. Bramki strzelili dla Podgórza: Guzda, Hausner i „samobójcza", dla Wisły: Bajorek i Cisek z rzutu karnego. Pod koniec zawodów sędzia wykluczył gracza Podgórza Grabiarza. Sędziował dobrze p. Cenzor.

Wawel—Grzegórzecki 1:0 (1:0). Naogół równorzędna gra obu drużyn. Jedyna bramka padła ze strzału „samobójczego" gracza Kuneszira. Sędzia p. Heitner nadal słaby.

Garbarnia Ib—Korona 2:1 (1:0). Drużyna Garbarni poprawiła się znacznie od ostatniej niedzieli, odnosząc po ładnej grze zasłużone zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców uzyskali Walicki, a dla pokonanych Czubryt. Sędzia p. Medwin.

ZFG—Polonia 3:0 (1:0). Powyższe zawody rozegrano 30 minut, jako dogrywka przerwanych zawodów o mistrzostwo z wynikiem 0:0. W dalszym ciągu rozegrano zawody towarzyskie, zakończone zwycięstwem drużyny fabrycznej, dla której bramki uzyskali: Gątkiewicz, Cetera i Wójcicki z rzutu karnego. Sędzia p. Weinreb.

Prądniczanka—Mościce 3:2 (1:2). Zawody o wejście do kl. B rozegrano w atmosferze b. spokojnej. Mimo równorzędnej gry zdołała uzyskać drużyna gości do przerwy „prowadzenie". Po przerwie Prądniczanka, zdając sobie sprawę z ważności spotkania, przeprowadza raz po raz ataki, uwieńczone dwoma punktami. Bramki strzelili dla Prądniczanki: Pazurek, Kawula i Stachowicz, dla gości: Kozub i Kozioł. Sędziował b. dobrze p. Zapiór.

Hakoah—Wieliczanka 0:0. Zawody o utrzymanie się w kl. B zostały w 20 minucie po przerwie przerwane na skutek wyjątkowego wypadku załamania się słupka bramkowego. Sędzia p. Sławikowski skrzywdził drużynę gości.

Siła II—Garbarnia III 1:0 (0:0). Zawody o puhar rezerw KZOPN. Jedyną bramkę uzyskał Gelerent. Sędzia p. Herman. *Kabel—Borek 6:1 (5:1).* Zawody towarzyskie. Bramki strzelili dla Kabla: Rusin, Pazdur po 2, Jurek, Grotyński po jednej. Sędziował dobrze p. Traubmann. — *Patria—Makkabi II 2:5 (0:1).* Silna przewaga zwycięzców, dla których bramki uzyskali: Eilbaum (3), Fink i April po jednej, dla pokonanych: Samborski. Sędzia p. Wiktorowicz słaby.

Chełmek, 29 października. *Chełmek—Zwierzyniecki KS 3:2 (1:2).* Młoda drużyna fabryczna odniosła zasłużone zwycięstwo nad silną drużyną krakowską.

Polonia w przededniu powrotu do Ligi.

Polonia-WKS Wilno 3:1 (1:0).

Wilno 29 października (tel.) Po całym szeregu tarapatów z Naprzodem sportowe Wilno doczekało się nareszcie finałowej rozgrywki o wejście do Ligi. Mecz W. K. S. (Wilno) — Polonia (Warszawa) miał ostatecznie zadecydować, która z tych drużyn wejdzie bezpośrednio do upragnionej ligi. Pojedynek W. K. S. z Polonią ściągnął *około 5.000 widzów*, co jest we Wilnie *rekordem*. Na trybunach zgromadziło się całe sportowe Wilno.

Polonia wystąpiła w najlepszym swym składzie: Korniejewski, Bułanow, Sośnica, Pigłowski, Szczepaniak, Odrowąż, Biedrzycki, Ałaszewski, Łańko, Malik i Puchniarz. Wilno również było w składzie najlepszym, jednakże bez chorego *Broszki*, który nie mógł wrócić do zdrowia po niefortunnym meczu z Naprzodem, mając kontuzjonowaną nogę. Ogólnie liczono się ze zwycięstwem Polonii, chociaż ostatni jej mecz przegrany z Makkabi krakowską, pozwalał Wilnianom żywić pewną nadzieję na zwycięstwo.

Po oficjalnych powitaniach sędzia dr. *Lustgarten* rozpoczął mecz. Już w pierwszej minucie Wilno ma wspaniałą sposobność do wykorzystania sytuacji, lecz Pawłowski przenosi. W. K. S. zaczyna więcej atakować, lecz akcje te kończą się na Szczepaniaku, doskonale grającym na środku pomocy. Polonia gra bardzo ostrożnie, skrzydłowi jej Biedrzycki i Puchniarz o klasę przewyższają Wilnian. Najlepszą jednak częścią stołecznej drużyny na korner. *Naczulski* bije doskonałego kornera, ale wili mur nie do przebicia. Zwolna gra się wyrównuje i o czyjejkolwiek przewadze trudno jest wogóle mówić. *Pawławski* z WKS. psuje znowu jedną sytuację pod bramką Polonii. Wilnianie najwyraźniej mają pecha. *Zbroja* ślicznie strzela do bramki, ale Korniejewski dotyka piłkę, która idzie korner. *Naczulski* bije doskonałego kornera, ale Korniejewski broni znowu, bezpośrednio likwidując niebezpieczną sytuację, Gra zaczyna nabierać coraz więcej treści, choć jest dość chaotyczna. Polonia ma *lepsze podania i kombinacje.* W 21 min. *Ałaszewski* trafia w górną poprzeczkę bramki Wilna. Od tej chwili Polonia zaczyna grać coraz lepiej. atakując bramkę WKS. Bułanow wygrywa piękny pojedynek ze Zbroją, ratując drużynę od niechybnego gola. Pierwsza bramka pada w 27 min. z zamieszania podbramkowego *zdobył ją Puchniarz.*

Polonia prowadzi i ma dalej przewagę, ale jej cyfrowo nie uwydatnia. Wilnianie wykazują zupełny *brak dyspozycji strzałowej*, brak tam napastników o sile przebojowej. Na kilka minut przed przerwą *Bilewicz* z WKS. fauluje Malika z Polonii, któremu w czasie przerwy opatrzono rozbitą nogę.

Po zmianie stron Wilnianie dążą do wyrównania, ale *atak ich gra kompromitująco.* Doskonała para obrońców Polonii, likwiduje wszystkie niebezpieczne momenty. Napastnicy Wilna kilkakrotnie nie mogą trafić o kilka kroków od bramki. Publiczność zaczyna dopingować swoich pupilów. Zupełnie niespodziewanie dostaje piłkę słabo grający *Drąg*, który zdobywa zdaleka *jedyną bramkę dla Wilna.*

Pomimo to Polonia coraz częściej zaczyna przychodzić do głosu. W 31 min. *Łańko zdobywa z rzutu wolnego dla Polonii znowu prowadzenie.* Nadzieje Wilna zaczynają wolno gasnąć, a gasną zupełnie w 34 min., kiedy to *Biedrzycki zdobył pięknie trzecią i ostatnią bramkę dnia,* ustalając wynik 3:1 na korzyść Polonii.

Wilno *załamuje się teraz psychicznie*, oddając dwa pewne punkty Polonii, która *wygrała zasłużenie*, górując wybitnie pod względem technicznym. Dzięki temu sukcesowi Polonia *zakwalifikowała się prawdopodobnie do Ligi*, gdyż Wilnianom trudno będzie wygrać mecz rewanżowy w Warszawie. Mimo to szanse ich nie zostały jeszcze przekreślone o wejście do Ligi, gdyż czeka ich jeszcze mecz z dwoma ostatniemi drużynami Ligi. Sędziował b. dobrze dr. *Lustgarten.* Zainteresowanie meczem rekordowe, na trybunach wszystkie miejsca zajęte.

* * *

DRZYMAŁA (Czarni) został zdyskwalifikowany przez wydział gier i dyscypliny Ligi na 15 miesięcy (tj. do 22 lipca 1935 r.) za czynne znieważenie gracza Garbarni na meczu ligowym we Lwowie. Gracza 22 pp. Gwoździńskiego ukarano surową naganą za niesportowe zachowanie się na meczu z Warszawianką.

ZIEMIAN wycofał z WOZPN swój list o zwolnienie dla Warszawianki, wobec czego prawdopodobnie wystąpi z powrotem w Legji.

Gościna piłkarzy amerykańskich w Pradze.

Praga, 29 października (tel.) W sobotę i w niedzielę Praga była widownią interesującego turnieju piłkarskiego, w którym obok dwóch czołowych drużyn czeskich *Slavii* i *Sparty*, wziął udział słynny *„All Pacific Team"*, złożony z graczy Peru i Chile, oraz *Beogradski S. K.*

W sobotę *Sparta* pokonała *Team amerykański 2:1* (2:1), podczas gdy *Slavia* uzyskała wynik remisowy z *Beogradskim 3:3* (3:2).

W niedzielę *Slavia* zremisowała z *Teamem amerykańskim 2:2*, zaś *Sparta* zremisowała z *Beogradskim 0:0*. Turniej powyższy wchodził w program uroczystości jubileuszu Sparty i wywołał w Pradze łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Liga angielska.

Londyn, 29 października (tel.) Ostatnie wyniki meczów ligowych nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji w górze tabeli, gdyż zarówno *Arsenal* jak i *Tottenham* wygrali swoje mecze. *Chelsea* poprawiła się nieco, zwyciężając Newcastle, jednak nadal jej pozycja jest poważnie zagrożona.

Wyniki przedstawiają się nast.: *Arsenal* — Aston Villa 3.2, *Chelsea* — Newcastle United 2:1, *Huddersfield Town* — Westbromwich Albion 3:1, *Leicester City* — Everton 3:1, *Liverpool* — Blackburn Rovers 4:0, *Portsmouth* — Derby County 1:0, *Sheffield United* — Manchester City 1:1, *Stoke City* — *Birmingham* 1:1, *Sunderland* — Leeds United — 4:2, *Tottenham Hotspurs* — Midlebrough 2:0, *Wolberhampton Wanderers* — Sheffield Wednesday 6:2.

Glasgow, 29 października (tel.) Wyniki spotkań ligowych w Szkocji: *Airdrieonians* — Dundee 2:1, *Celtic Glasgow* — Hibernians 2:1, *Cowdenbeath* — Ayr United 2:2, *Hamilton Academicals* — Aberdeen 2:1, *Hearts* — Falkirk 3:1, *Glasgow Rangers* — Kilmarnock 3:1, *Motherwell* — Partick Thistle 4:1, *Clyde* — Queens Park 2:1, *St. Johnstone* — Queen of the South 3:2, *St. Mirren* — Third Lanark 7:2.

Mecz bokserski I. K. P. – Skoda 11:5

największą sensacją sezonu pięściarskiego w Łodzi.

Łódź, 29 października (tel.). Jakkolwiek pięściarze łódzcy ukazywali się już na ringach i to nawet zagranicznych, niedzielny mecz I. K. P. ze Skodą był *największą sensacją sezonu bokserskiego Łodzi*. Mistrz drużynowy Łodzi wybrał sobie za przeciwnika mistrza Warszawy, z którym przypadnie mu walczyć o tytuł mistrza Polski.

Olbrzymie postępy pięściarzy stołecznych wzmogły zainteresowanie temi zawodami, zwłaszcza że w ich ramach miało dość do skutku

sensacyjne spotkanie Chmielewskiego z Pisarskim.

Widownia teatru „Scala" była wysprzedana kompletnie. Jakkolwiek liczono się poważnie ze zwyciestwem Łodzian, to jednak wynik końcowy

przeszedł najśmielsze oczekiwania,

zwłaszcza, iż I. K. P., nie obsadziwszy wagi półciężkiej, zgóry stracił dwa punkty w. o. Lekarz bowiem zabronił walczyć *Stahlowi II*, a innego zawodnika nie było pod ręką. Sukces ten *wyolbrzymili sędziowie, orzekając niesłusznie wynik dwóch spotkań*, a to *Spodenkiewicza* z *Millerem* i *Taborka* z *Bąkowskim*, w których Łodzian uznano za zwycięzców, mimo że w najlepszym razie zasłużyli tylko na remis.

Uwzględniając te rażące błędy sędziów, *zwycięstwo I. K. P. powinno brzmieć 9:7*. Najpiękniejszą walkę stoczyli *Chmielewski* z *Pisarskim*, w której pierwszy *dowiódł swej bezsprzecznej wyższości*. Pisarski był dobrym w pierwszej rundzie, lecz następnych *Chmielewski*, poznawszy przeciwnika, *panował nad sytuacją*. Spotkanie to stało na bardzo wysokim poziomie i było gorąco oklaskiwane. Dalsze dwa zwycięstwa, niepodlegające dyskusji, odnieśli *Pawlak* i mistrz Polski *Banasiak*, startujący w wadze półśredniej.

Niespodzianką był wynik remisowy *Kranza* ze *Stibbem*. Tu uczeń dorównał nauczycielowi. — Do pewnego stopnia

zawód sprawił Spodenkiewicz.

Najsłabszym zawodnikiem był *Graczyk*, który zresztą w walce z *Cyranem* nie miał żadnych szans. Był on gorszy o klasę i w trzeciej rundzie *przegrał przez k. o.* Było to zresztą *jedyne zwycięstwo Skody.*

Wśród gości wyróżnił się jeszcze *Bąkowski*. — Zaczął on walkę w rewelacyjnej formie, każdy jego cios był czysty i celowy, lecz przewagi tej nie potrafił utrzymać. Taktyka *Matuszewskiego* zapewniła mu nawet w trzeciej rundzie przewagę nad Banasiakiem i gdyby nie „odpoczynek" na deskach w pierwszej rundzie, mógłby rościć sobie pretensje do nierozstrzygniętej. Ogólny poziom zawodów wysoki, co wskazuje na dobre przygotowanie pięściarzy. Dodatniego wrażenia nie potrafiło nawet popsuć niesprawiedliwe sędziowanie.

Po powitaniu drużyn wręczono Skodzie pamiątkowy proporczyk, poczem rozpoczęły się walki, których przebieg był nast.:

W wadze muszej *Pawlak* wyraźnie góruje rutyną nad *Czarneckim*, a ciosy jego trafiają coraz częściej. W trzeciej rundzie *Czarnecki klęka* i sędzia liczy do sześciu. Przeciwnicy przygotowują się do dalszej walki, przerywa ją gong. — Lekarz stwierdza zbyt *niski cios*, lecz ponieważ sędzia nie zauważył tego, *zwycięstwo przyznano Pawlakowi*. Protest Skody odrzucono.

W wadze koguciej *Spodenkiewicz* nie potrafił rozbić gardy *Müllera* i nadziewa się często na lewe proste. W drugiej rundzie Müller jest słabszy, lecz w ostatniej nie ustępuje przeciwnikowi. — *Przyznanie zwycięstwa Spodenkiewiczowi jest błędne.* Galerja odpowiedziała na to gwizdami.

W wadze piórkowej *Graczyk walczy z Cyranem*, bez żadnych szans. — Cyran rozpoczyna w gwałtownem tempie, przewaga jest widoczna. Graczyk ugina się pod gradem ciosów i w trzeciej rundzie jest napół przytomny. *Sekundant rzuca ręcznik na ring, na znak poddania. Cyran zwycięża przez k. o.*

W wadze lekkiej *Taborek—Bąkowski*. Pięściarz Skody olśniewa wszystkich swą formą, atakując skutecznie i z każdej pozycji wymierzając ciosy. Taborek operuje prostymi i ratuje się ruchliwością. Poprawia się następnie w drugiej rundzie, trzecia jest wyrównana. To wszystko najwyżej wystarcza do osiągnięcia remis, ale *nigdy do zwycięstwa. Skoda traci niesłusznie drugi punkt.*

W wadze półśredniej *Banasiak—Matuszewski*. — Mistrz Polski śmiało rusza do ataku, potężne uderzenie zwala Matuszewskiego na deski do 9-ciu. Symuluje on „faul", lecz widząc, że będzie wyliczony, *zrywa się do walki* i jest zupełnie świeży. *To decyduje o jego porażce*, gdyż pod koniec walki Banasiak widocznie słabnie.

W wadze średniej *Chmielewski—Pisarski*. Publiczność ma *pierwszorzędne widowisko*. Pisarski wyższy wzrostem i długością rąk, atakuje silniej i posługuje się prostemi. — Chmielewski walczy ostrożnie, bada przeciwnika i w drugiej rundzie przejmuje inicjatywę. — Siła jego ciosu działa destrukcyjnie, podwójne ciosy z lewej albo prawej są precyzyjne i celowe. To też Pisarski przechodzi do obrony. *Chmielewski w trzeciej rundzie osiąga zdecydowaną przwagę.* Pisarski szuka zasłony, lecz pięści Chmielewskiego nie chybiają. *Zasłużone zwycięstwo Chmielewskiego na punkty*, które potwierdziło raz jeszcze, że *niema on w Polsce groźniejszego przeciwnika.*

W wadze półciężkiej *Antczak nie miał przeciwnika i Skoda uzyskuje dwa punkty w. o.*

W wadze ciężkiej walka *Kranza* ze *Stibbem nie należała do ciekawych*. Stibbe nie wniósł do niej wartościowszych walorów, a Kranz, mimo znacznych postępów, nie włożył w nią zbyt dużo energji i życia. *Remis jest wynikiem sprawiedliwym.* W ringu sędziował p. *Nowak*.

Mecz bokserski Grodno–Jagiellonja

Białystok, 29 października (tel.). W Grodnie odbył się mecz bokserski między *reprezentacją Grodna a Jagiellonją* (Białystok). Zwyciężyła *Jagiellonja 7:5*.

Wyniki spotkań — wasza musza: *Gorecki* (Jag.) zwyciężył na punkty Szynkesa (Grodno); kogucia: *Jerzy* (Grodno) zwyciężył niezasłużenie Maja. Remis odpowiadałby przebiegowi walki. Waga piórkowa: *Piotrowicz* (Jag.) zwyciężył Perelsteina; lekka: *Talko II.* (wypożyczony z Wilna) zwyciężył b. mistrza Polski Stępniaka (Jag.). W trzeciej rundzie Stępniak rozbił Talce oko, tak że polała się krew, jednakże sędzia walki nie przerwał. Zwycięstwo Talki krzywdzi Stępniaka; półśrednia: *Petelczyk* (Jag.)—*Rubin* (Gr.) remis. Zwycięstwo powinno było przypaść Rubinowi. Waga półśrednia: *Kuśnierz* (Jag.) zwyciężył wysoko na punkty Talkę I. wyższego o kategorję.

Sędziował w ringu p. *Tłoczkowski* na punkty, zaś p. Rosenblum (Jag.) i sierż. Salwa (Grodno). Publiczności dużo. Organizacja słaba, szczególnie nie dopisało urządzenie ringu.

W NIEDZIELNYM MECZU BOKSERSKIM W WARSZAWIE Polonja pokonała fort gen. Bema 10:6. Mecz bokserów zawodowych Lwów—Warszawa odłożono na przyszłą niedzielę.

ŚLĄSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI urządza uroczystość 10-lecia polskiego sportu pięściarskiego na Śląsku. W dniu tym odbędzie się cały szereg imprez na całym terenie Górnego Śląska z udziałem wszystkich najlepszych zawodników oraz odpowiednie akademje sportowe.

ZAWODY PIĘŚCIARSKIE BRNO (CZECHOSŁOWACJA)—REPREZENTACJA KRÓL. HUTY odbędą się 3-go grudnia br. w Król. Hucie.

MIĘDZYOKRĘGOWE ZAWODY BOKSERSKIE KRAKÓW—ŚLĄSK wyznaczone zostały na 10 grudnia br. do Krakowa.

KURS PRZODOWNIKÓW BOKSU NA ŚLĄSKU urządza w dniach od 29 października do 11 listopada Śląski okręgowy Związek bokserski w Katowicach, celem przygotowania samodzielnych i wykwalifkowanych przodowników pięściarskich dla G. Śląska.

W ŁAPACH ODBYŁ SIĘ MECZ BOKSERSKI między wileńskiem Ogniskiem a KPW Łapy, Zwyciężyła drużyna wileńska 7:5. Waga musza: Maj zwyciężył na punkty Godlewskieog (Wilno). Piórkowa: Heller (Wilno) bije na punkty Zachorskiego, Kresowicz II zwyciężył niespodziewanie na punkty Znamirowskiego (Wilno). Półśrednia: Kraszewski—Masinko (Wilno) remis. Średnia: Poliksza (W) bije na punkty Kresowicza I. Półciężka: Zawadzki (W) zwyciężył Ratajskiego. Sędzia Rygielewicz.

POLSKA REPREZENTACJA PIĘŚCIARSKA walczyć będzie 2 grudnia ze Szwecją w Sztokholmie, a 8 grudnia z Finlandją w Warszawie. Nadto na 15 grudnia projektowane są zawody Budapeszt—Warszawa.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI odbędą się najprawdopodobniej w pierwszej połowie marca w Poznaniu. Zawody te będą jednocześnie eliminacją przed mistrzostwami Europy 11—15 kwietnia w Budapeszcie.

MECZ BOKSERSKI ŚLĄSK—WARSZAWA odbędzie się 5 listopada w Katowicach. Walczyć będą pary następujące: Jarząbek (S)—Rotholc (W), Krawczyk—Kazimierski, Rudki—Cyran, Białas—Bąkowski, Gburski—Seweryniak, Makosz—Pisarski, Wystrach—Antczak, Wrazidło—Stibbe, Reprezentacja śląska walczy nadto 3 grudnia z Brnem, a 10 grudnia z Krakowem.

KANTOR, WYSOCKI I PODGÓRSKI, trzej zawodowi pięściarze warszawscy walczyć będą w drugiej połowie listopada w Morawskiej Ostrawie.

PISARSKI, ANTCZAK — znani pięściarze Skody, odbywać będą niebawem służbę wojskową.

Plany Pol. Związku Jeździeckiego.

Warszawa, 29 października. Polski Związek Jeździecki odbył w sobotę posiedzenie swego zarządu pod przewodnictwem *płk. Brochwicz-Lewińskiego* i przy udziale delegatów z całego kraju z gen. Skotnickim, płk. Karczem, płk Andersem, płk. Dembińskim, inż. Grabowskim, płk. Machalskim, mec. Michalskim i rtm. Konem na czele. Do zarządu na stanowisko zastępcy sekretarza dokooptowano rtm. *Lewickiego*.

Po pewnej przerwie w pracy klubów w ostatnich dwóch miesiącach, spowodowanej okresem manewrowym, przystąpiono obecnie do wytężonej pracy zimowej, przyczem przyjęto szereg wniosków, dotyczących szerszej *popularyzacji sportu konnego* w całym kraju. Postanowiono rozpisać *konkurs na pracę w zakresie naskakiwania koni* według systemu polskiego. Sprawę wprowadzenia odznaki konnej *odłożono* do nast. zebrania, natomiast przyjęto w ogólnej zasadzie *projekt zorganizowania pierwszych międzyklubowych zawodów konnych.* Ustalono, że dyskwalifikacja jeźdźca przez towarzystwa wyścigowe obowiązywać będzie także towazrystwa zrzeszone w Polskim Zw. Jeździeckim.

Ze względu na zbliżający się termin kongresu międzynarodowej Federacji Jeździeckiej w Paryżu (8 listopada) wydelegowano na ten kongres ppłk. *Machalskiego* i rtm. *Kona*, którym udzielono szeregu instrukcyj.

* * *

W WARSZAWIE ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA zwołana przez zarząd ZZ przy udziale przedstawicieli Związku Wychowawców Fizycznych w szkołach i delegatów poszczególnych związków sportowych. Na konferencję przybyło ogółem 25 delegatów. Na dłuższej dyskusji omówiono cały szereg spraw, mających na celu pobudzenie życia sportowego w szkołach, poruszono kwestję problemu współzawodnictwa sportowego wśród uczniów szkół średnich, ułożono w zarysach program kwestyj potrzebnych do mówienia. W najbliższym czasie zwołane zostaną dalsze konferencje.



Fragment powitania berlińskiej drużyny piłkarskiej Blau-Weiss w Poznaniu w ub. niedzielę. Drużyna berlińska na powitanie Warty odpowiada charakterystycznem podniesieniem rąk.

Nieszczególny bilans polskiej lekkiej atletyki w roku 1933.

Warszawa, w końcu października.

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny w Polsce, mimo licznych sukcesów indywidualnych, nie mógł zadowolić. Odnosiło się nawet wrażenie pewnego *zatrzymania w postępach* w stosunku do doskonałego roku ubiegłego, a przedewszystkiem zmniejszenie się zainteresowania. Podczas gdy w r. 1932 lekka atletyka była bezsprzecznie najwybitniejszym działem sportu polskiego, to w roku bieżącym tego niestety powiedzieć nie możemy. Może, gdyby nie poważne kontuzje czołowych zawodników (z Kusocińskim na czele), gdyby nie znane trudności paszportowe — więcej usłyszelibyśmy o sukcesach polskich lekkoatletów polskich, ale przecież byłyby to w każdym razie efekty indywidualne, które nie świadczą o podniesieniu się ogólnego poziomu.

W tej ostatniej sprawie notujemy wiele poważnych minusów. Kadry zrzeszonych lekkoatletów wzrastają bardzo powoli, liczba czołowych zawodników nawet się kurczy, nie widzimy dostatecznych rezerw, ani dobrej pracy w okręgach czy klubach. Dużą przeszkodą jest tutaj trwający nadal

znany zakaz dla młodzieży szkolnej,

zabraniający należenia do klubów sportowych, który corocznie *wyrządza niepowetowane szkody w życiu sportowem w Polsce.*

Bardzo kiepsko pracują kluby,

nie mogące się jakoś zdobyć już nietylko na imprezy międzynarodowe, ale nawet na klubowe czy międzymiastowe. Brak sił instruktorskich, brak propagandy lekkiej atletyki na Kresach, słabe zainteresowanie widowni — oto dalsze bolączki lekkiej atletyki w Polsce.

Z poszczególnych okręgów pracowały poprawnie tylko dwa ,a mianowicie

poznański i śląski,

a nadto bardzo dobrze podciągnęły się *Białystok, Łódź i Pomorze* — choć tym ostatnim sporo jeszcze brakuje do doskonałości. Co do *Warszawy,* dawniej bezapelacyjnie przodującej — okręg ten wyraźnie choruje. To samo powiedzieć można o *Lwowie,* czy *Krakowie.* W powijakach niemal znajduje się lekka atletyka *w Lublinie i na Wołyniu,* a niewiele lepiej jest *w Wilnie.*

O propagandę lekkiej atletyki wśród mas chodzić winno obecnie władzom związku, gdyż inaczej będzie jeszcze gorzej.

W stosunku do roku ubiegłego, notujemy poważne minusy, nawet jeśli chodzi o indywidualne postępy czołowej grupy, która dość wyraźnie

zmniejszyła swój stan ilościowy.

Widzimy dokładnie przy przydziale odznak za specjalizaąję, którą osiągnęło zaledwie *8 zawodników (Biniakowski, Kostrzewski, Pławczyk, Niemiec, Heljasz, Luckhaus, Wieczorek),* oraz tylko *4 zawodniczki (Walasiewiczówna, Orłowska, Jasieńska, Wajsówna).* Do tych nazwisk można dodać najwyżej jeszcze *Smętkównę, Sikorzankę* i może jeszcze 2—3 zawodniczki, a w lekkiej atletyce męskiej jeszcze *Kucharskiego, Siedleckiego, Sznajdra, Kuźmickiego, Maszewskiego, Twardowskiego, Fiałkę, Zaborzyńskiego, Tilgnera* i *Turczyka* — a otrzymamy właściwie nieliczny komplet naszej extraklasy.

Poza wyżej wymienionymi widzimy poważną lukę, na którą niestety nie posiadamy zbyt wielu zastępców w materjale rezerwowym.

Rekordów polskich pobito w roku bież. 20

(w tem *13 kobiecych),* co w porównaniu z 50-ma rekordami poprawionemi w roku ubiegłym *nie jest cyfrą przekonywującą.* Na liście czołowych wyników światowych znalazło się *znacznie mniej nazwisk poskich, jak w roku 1932,* a mianowicie jedynie *Heljasz, Pławczyk, Kostrzewski* wśród mężczyzn, a *Walasiewóczówna, Jasieńska, Smętkówna* i *Wajsówna* wśród kobiet.

Jeśli chodzi o sukcesy międzynarodowe, te wypadły bodaj *najlepiej, utrzymaliśmy bowiem prymat w Słowiańszczyźnie,* bijąc Czechów, *przegraliśmy honorowo z Węgrami,* pokonaliśmy zdecydowanie *Belgów,* nadto *Heljasz zdobył tytuł mistrza Anglji* i wygrał dwukrotnie w Szwecji, doskonale spisał się także *Kostrzewski,* zaś *Kusociński na wiosnę,* gdy jeszcze mógł biegać, wygrał pięknie *„Grand premio Milano"* oraz bieg 5 km. na *Masarykovych Hrach,* a nasze panie: *Wajsówna i Walasiewiczówna* triumfowały w *Czechosłowacji, Belgji i Anglji.*

Bardzo dużym minusem jest fakt, iż w roku bieżącym

nie było żadnego meczu kobiecego,

co przecież ze względu na przyszłoroczne igrzyska w Londynie nie jest dobrem posunięciem.

Na czoło tegorocznych rezultatów wysuwają się naturalnie

rekordy światowe Walasiewiczówny,

która dzięki temu zdobyła nagrodę PZLA za najlepszy wynik tegoroczny. Godnym zaznaczenia jest także świetny rekord *Wajsówny* w rzucie dyskiem, oraz czołowe rezultaty dwóch „weteranów" *Kostrzewskieki i Biniakowskiego,* którzy mimo konkurencji młodzieży potrafili utrzymać się na czele w swych konkurencjach.

Podamy teraz listę

dziesięcu najlepszych,

która najlepiej wykaże bilans tegoroczny naszej lekkoatletyki.

Mężczyźni.

100 m. — 10.9 Sikorski, Biniakowski, Czysz, Wieczorek, Łopacki, Kopa, 11 sek. Trojanowski II, Twardowski, Müller, Kwiatkowski, Burzyński, Śliwak, Bociański. W roku ubiegłym najlepszy 10.8, 10-ty 11.1, obecny rekord Trojanowski II 10.7.

200 m. — 22.8 Biniakowski, Marciniec, 23.2 Czaja, 23.4 Łopacki, Feliński, Wicherek, Fleischer, 23.5 Müller, Wieczorek, 23.6 Trojanowski II, Twardowski, Żyliński.

W r. ub. najlepszy 22, 10-ty 23.4, obecny rekord Trojanowski II 22 sekundy.

400 m. — 49.2 Biniakowski (rekord), 51.7 Marciniec, Kucharski, 51.8 Maszewski 52.1 Kostrzewski, 52.2 Żyliński, 52.4 Rzepuś, Sobik, 52.5 Lesicki, 52.8 Drozdowski. W r. ub najlepszy 49.9, 10-ty 52.4, obecny rekord Biniakowski 49.2.

800 m. — 1:56.8 Kostrzewski, 1:57.4 Kuzmicki, 1:58 Lesicki, 1:59.9 Kucharski, 2:00.4 Maszewski, 2:00.6 Pawlak, 2:02 Żuber, 2:02.1 Müller, 2:03 Mulak, 2:03.2 Rakoczy.

W r. ub. najlepszy 1:56.6, 10-ty 2:01.8, obecny rekord Kostrzewski 1:55.

1500 m. — 4:04.8 Kucharski, 4:07.2 Kuźmicki, 4:08.8 Strzałkowski 4:10.8 Sawaryn, 4:11.8 Sidorowicz, Jasiński, 4:14 Rakoczy, 4:14.2 Orłowski, 4:14.4 Puchalski, 4:15.4 Mulak.

W r. ub. najlepszy 3:54, 10-ty 4:15.6, obecny rekord Kusociński 3:54.

5000 m. — 15:07 Kusociński, 15:20 Fiałka, 15.38 Puchalski, 15.44 Kurpesa, 15:58 Strzałkowski, Janowski, Hartlik, 16:09 Polak, 16:17 Półtorak, 16:20 Sawaryn.

W r. ub. najlepszy 14:11.8, 10-ty 16.40, obecny rekord Kusociński 14:41.8.

10.000 m. — 32:50 Fiałka, 33.43 Robiński, 34:04 Kurpesa, 34:15 Duplicki, 34.18 Derwiszyński, 34:35 Półtorak, 35:45 Romanowski, 35.15 Siemieniecki, 35.20 Żak, Kazimierczak.

W r. ub. najlepszy 30:11.4, 10-ty 35:26, obecny rekord Kusociński 30:11.4.

110 m. płotki — 15.6 Nowosielski, Wieczorek, 15.8 Niemiec, Zaborzyński, 16.2 Sznajder, 16.3 Sobik, 16.4 Twardowski, Luckhaus, 16.6 Kostrzewski, Dubena.

W roku ub. najlepszy 15.1, 10-ty 16.8, obecny rekord Trojanowski I 15.5

400 m. płotki — 54.5 Kostrzewski, 56.6 Maszewski, 58 Sobik, 59.1 Marciniec, 60.1 Müller, 62 Pruszkowski 62.2 Osarz, 62.8 Jezierski, 62.9 Niemiec, 63 Stawiński, Bruder. .

W r. ub. najlepszy 55.4, 10-ty 61, obecny rekord Kostrzewski 54.2 .

4×100 m. — 44.7 Warta, 44.8 AZS Warszawa, 45.2 Polonia warsz., Sokół Bydgoszcz, 45.5 CIWF, 45.6 Sokół Leszno, 46.2 Pogoń lwowska, Jagielonja, Makkabi Król. Huta, 46.4 Pogoń katowicka.

W r. ub. najlepszy 44.6, 10-ty 46, obecny rekord Warszawianka 43.8.

4×400 m. — 3:32 Warta, 3:35 AZS Warszawa, 3:36 Stadjon, 3:37 Pogoń katowicka, 3:41 Cracovia, Jagielonja, 3:46 Czarni, 3.47 Skra, 3.48 Makkabi krak., 3:50 Pogoń lwowska.

W r. ub. najlepszy 3:26.8, 10-ty 3:45, obecny rekord AZS Warszawa 3:26.8.

Skok wdal — 710 Twardowski, 702 Luckhaus, 698 Malinowski, 694 Sikorski, 693 Wieczorek, 690 Kucharski, Nowak, 687 Krauze, 683 Gurniak, 673 Balcer, Szczerbicki.

W r. ub. najlepszy 726, 10-ty 663, obecny rekord Sikorski 732.

Skok wwyż — 194 Pławczyk, 188 Niemiec, 183 Zaborzyński, 180 Chmiel, Luckhaus, 176 Górniak, 175 Gierutto, Wesper, Kuczyński, 174 Lokajski.

W r. ub. najlepszy 196, 10-ty 174, obecny rekord Pławczyk 196.

Skok o tyczce — 383 Kluk, 373 Sznajder, 371 Pławczyk, 362 Zakrzewski, 351 Adamczak, Lichtblau, 350 Frost, 348 Mucha, 345 Klimczak, Morski.

W r. ub. najlepszy 390, 10-ty 347, obecny rekord Sznajder 390.

Trójskok — 14.50 Luckhaus (rekord), 16.16 Sikorski, 13.78 Malinowski, 13.11 Niemiec, 13.09 Drzyciński, 13.04 Zaborzyński, 12.86 Giedgowd, 12.82 Wojtkiewicz, 12.81 Morski, 12.61 Marończyk.

W r. ub. najlepszy 14.24, 10-ty 12.24, obecny rekord Luckhaus 14.50.

Kula — 15.94 Heljasz, 15.08 Siedlecki, 14.43 Tilgner 13.95 Fiedoruk, 13.94 Kaniak, 13.71 Wojtkiewicz, 13.62 Kałuba, 13.50 Praski, 13.31 Zajusz, 13.00 Zieniewicz.

W r. ub. najlepszy 16.05, 10-ty 12.82, obecny rekord Heljasz 16.05.

Dysk — 44.92 Heljasz, 43.84 Siedlecki, 43.16 Kozłowski 42.58 Tilgner, 41.23 Pławczyk, 40. 83 Wieczorek, 40.39 Zienkiewicz, 40.05 Kałuba, 39.66 Praski, 39.43 Zajusz.

W r. ub. najlepszy 45.72, 10-ty 36.16, obecny rekord Heljasz 45.09.

Oszczep — 61.28 Turczyk, 60.34 W. Mukrut, 58.83, Luckhaus 58.77 Lokajski, 58.61 Wojtkiewicz, 57.73 Kadzielawa, 57.05 F. Mukrut, 55.98 A. Mikrut, 54.88 Buchała, 54.54 Zieniewicz.

W r. ub. najlepszy 65. 14, 10-ty 54.96, obecny rekord W. Mikrut 63.20.

Młot — 39.49 Więckowski (rekord), 35.75 Leśkiewicz, 35.58 Kiełpikowski, 34.36 Bauman, 34.22 Zieliński, 32.94 Heljasz, 32.83 Kwiatkowski, 32.53 Kartasiński, 30.49 Węglarczyk, 28.13 C. Müller.

W r. ub. najlepszy 38.61, 10-ty 27.46, obecny rekord Więckowski 39.49.

Pięciobój — 3953 Luckhaus (rekord), 3558 Wojtkiewicz. 3528 Wieczorek 3355 Sliwak, 3316 Zieniewicz, 2877 Niemiec, 2850 Sobik, 2816 Kosz, 2783 Wasilewski, 2779 Jarzemski, 2700 Sikorski.

W r. ub. najlepszy 3828, 10-ty 2643, obecny rekord Luckhaus 3953 pkt.

Dziesięciobój — 7040 Wieczorek, 6958 Luckhaus, 6904 Wojtkiewicz, 6036 Sznajder, 5393 Mucha.

W r. ub. najlepszy 7853, 10-ty 5615, obecny rekord Siedlecki 7843 pkt.

Kobiety.

60 m. — 7.3 Walasiewiczówna (rekord światowy), 7.8 Orłowska, Batiukówna, 8 Breuerówna, Manteuflówna, Domagalanka, Gotliebówna, Szajnówna, Sikorzanka, Prejsówna, Janowska, Tokarzewiczówna.

W r. ub. najlepszy 7.6, 10-ty 8.3, obecny rekord Walasiewiczówna 7.3.

100 m. — 11.8 Walasiewiczówna (rekord światowy), 12.9 Orłowska, 13 Gotliebówna, Sikorzanka, Tokarzewiczówna, Chrzanowska, 13.1 Białasówna, Breuerówna, 13,2 Szajnówna, 13.3 Prejsówna.

W r. ub. najlepszy 11.9, 10-ty 13.4, obecny rekord Walasiewiczówny 11.8.

200 m. — 24.5 Walasiewiczówna, 26.9 Orłowska, 27.4 Sikorzanka, 27.8 Gotliebówna, 28 Tokarzewiczówna, 28.1 Batiukówna, 28.2 Białasówna, 28.6 Głażewska, Hanyszówna, 28.7 Domagalanka.

W r. ub. najlepszy 24.1, 10-ty 28.8, obecny rekord Walasiewiczówna 24.1.

800 m. — 2:18.2 Walasiewiczówna (rekord) 2:29 Nowacka, 2:32 Świderska, Głażewska, 2:35 Szuasówna, 2:40 Szajnówna, 2:42 Hieronimówna, 2.43 Żyłkówna, 2.44 Szymczykówna, 2.45 Smętkówna.

W r. ub. najlepszy 2:24, 10-ty 2.45, obecny rekord Walasiewiczówna 2:18.2.

80 m. płotki — 12.9 Freiwaldówna, 13.3 Schabińska, 13.5 Orzełówna, 13.8 Plucińska, 14 Białasówna, Walasiewiczówna, 14.4 Wajsówna, 14.6 Koczanówna, Szmuklerowa, 14.8 Breuerówna.

W r. ub. najlepszy 53.4 10-ty 58.6, obecny rekord Schabińska 12.4.

4×100 m — 53.2 Makkabi Kraków, 53.4 Stadjon, 53.9 AZS Warszawa, 54.2 Pogoń katowicka, 56.6 AZS Poznań, 58.2 Jagielonja, 58.7 Sokół Bydgoszcz, 58.8 Skra, 59.4 Kolejowe PW Poznań.

W r. ub. najlepszy 3.4, 10-ty 58.6, obecny rekord Stadjon 53.

4×200 m. — 1:52.8 Stadjon, 1:56.7 AZS warsz., 1:57 Pogoń katowicka, 1:57.4 Grażyna, 1:57.8 AZS Poznań, 1:59 Makkabi Kraków.

W r. ub. najlepszy 1:56, 10-ty 2:16, obecny rekord AZS Warszawa 1:52.

Skok wdal z miejsca — 244 Hulanicka, 241 Jasieńska, 236 Sikorzanka, 228 Wasilewska, 227 Wajsówna, 225 Stankiewiczówna, 224 Wiśniewska, 223 Schönmanówna, 222 Maciejewska i Berlinerówna.

W r. ub. najlepszy 247, 10-ty 220, obecny rekord Hulanicka 250.

Skok wdal — 584 Walasiewiczówna (rekord), 518 Sikorzanka, 507 Tokarzewiczówna, 501 Chrzanowska, 500 Alińska, 498 Sergiejówna, 493 Freiwaldówna, 492 Janowska, 491 Breuerówna, 490 Wenclówna.

W r. ub. najlepszy 571, 10-ty 485, obecny rekord Walasiewiczówna 584.

Skok wwyż — 145 Janowska, 144.5 Wajsówna, 143 Orzełówna, 142 Manteuflówna, 141 Walasiewiczówna, Stankiewiczówna, 140.5 Plucikówna, Piotrowska, 140 Jasieńska, Kordowska, Kwaśniewska, Sikorzanka, Alińska.

W r. ub. najlepszy 145, 10-ty 137, obecny rekord Krajewska 150.5.

Rzut kulą — 12.02 Jasieńska (rekord), 12.00 Wajsówna, 11.28 Walasiewiczówna, 11.25 Cejzikowa, 10.83 Rapińska, 1073 Szmuklerowa, 10.40 Janowska, 10.38, Gackowska, 10.18 Skirlińska, 10.16 Bersonówna.

W r. ub. najlepszy 12.—, 10-ty 9.42, obecny rekord Jasieńska 12.02.

Rzut dyskiem — 43.08 Wajsówna (rekord światowy), 35.84 Cejzikowa, 35.58 Gackowska, 34.53 Jasieńska, 34.25 Janowska, 33.70 Walasiewiczówna, 33.39 Wasilewska, 33.30 Kryżanka, 32.04 Bersonówna, 31.24 Orzełówna.

W r. ub. najlepszy 42.43, 10-ty 31.27, obecny rekord Wajsówna 43.08.

Rzut oszczepem — 38.23 Smętkówna (rekord), 36.49 Kwaśniewska, 34.55 Jasieńska, 33.40 Sikorzanka, 33.32 Cejzikowa, 32.40 Walasiewiczówna, 31.40 Gackowska, 30.55 Wajsówna, 29.98 Woynarowska, 29.40 Hulanicka.

W r. ub. najlepszy 35.35, 10-ty 29.30, obecny rekord Smętkówna 37.03.

Smętkówna ustanowiła ponadto rekord świata w rzucie oszczepem oburącz 59.34, lepszy o 2.29 od rekordu Niemki Haux.

Trójbój — 190 Sikorzanka, Walasiewiczówna (rekord). 139 Jasieńska, 126 Orłowska, 121 Woynarowska, 111 Sergiejówna, 110 Kałużyna, 107 Plucikówna, 91 Daszutówna.

W r. ub. najlepszy 158, 10-ty 108, obecny rekord Sikorzanka 190 p.

Pięciobój — 4193 Walasiewiczówna (rekord), 3385 Sikorzanka, 3351 Batiukówna, 3293 Janowska, 2961 Orłowska, 2828 Woynarowska, 2813 Tokarzewiczówna, 2708 Cejzikowa, 2667 Daszutówna, 2528 Kudaszewiczówna.

Wr. ub. najlepszy 3559, 10-ty 2881, obecny rekord Walasiewiczówny 4193 p.

Ogólna charakterystyka.

Jak widzimy z listy najlepszych tegorocznych rezultatów lekkoatletycznych i w porównaniu tych wyników z zeszłorocznemi, w konkurencjach męskich tylko w 5-ciu wypadkach na 21 wyniki z roku bież. są lepsze niż w roku ub., a 10-te wyniki w 10-ciu wypadkach Co do konkurencyj kobiecych, to uderza *większa poprawa,* a mianowicie, jedynie w płotkach, w biegu 100 m. i skoku wdal z miejsca czołowe wyniki się pogorszyły, a 10-te wyniki są słabsze jedynie w sztafetach, dysku i wielobojach.

Przechodzimy teraz do krótkiego omówienia poszczególnych konkurencyj.

W męskiej lekkoatletyce biegi krótkie i sztafety przedstawiają się nadal *tragicznie.*

Nawet nagroda PZLA, ofiarowana dla drużyny klubowej, która osiągnie czas 43 sek. w biegu 4×100 m (wynik na Zachodzie nieszczególny) nie została ani na moment zagrożona. W biegu 400 m. też słabo — jeden *Biniakowski* ratuje honor, w biegach średnich nieźle zapowiadają się *Kucharski, Kuźmicki i Lesicki,* na długie dystanse dobrym jest *Fiałka,* zaś w płotkach na 400 m. *Kostrzewski* i za nim *Maszewski* podciągnęli się wyraźnie, natomiast na 100 m. sytuacja kiepska. *Nowosielski* opadł w formie, a na jego miejsce może *Zaborzyński* w przyszłym roku coś zdziała.

W skokach *Pławczyk* jest o wiele słabszy niż przed rokiem, w trójskoku podciągnął się *Luckhaus,* w skoka wdal *Twardowski,* a w tyczce *Sznajder i Kluk.* To wszystko. W rzutach obok Heljasza i Siedleckiego pojawił się *Tilgner,* natomiast w oszczepie nie widzimy poprawy u *Turczyka* czy *Mikruta.*

Nieźle przedstawia się sytuacja w wielobojach, gdzie mamy kilku obiecujących zawodników, jak *Niemiec, Luckhaus, Wojtkiewicz, Pławczyk, Lokajski* czy *Siedlecki.*

Co do kobiet, to poza fenomenalną *Walasiewiczówną* oraz *Wajsówną* niewiele można wymienić nazwisk. W biegach krótkich wyróżniły się *Orłowska,* a następnie *Gotliebówna, Batiukówna* czy *Sikorzanka,* a w biegu 800 m. *Nowacka.* W płotkach tak *Schabińska* jak i *Freiwaldówna* popsuły się zastraszająco, sztafety nadal słabe, w skokach wyróżniła się *Tokarzewicówna i Chrzanowska,* w skoku w wyż. dalej przoduje *Janowska.* W rzutach bardzo dobrze prezentuje się *Jasieńska,* a dalej idą *Gackowska, Cejzikowa* i może *Jasna,* zaś w oszczepie *Kwaśniewska, Smętkówna.* W wielobojach nieźle wypadła *Sikorzanka.*

W każdym jednak razie

ogólny obraz nie jest radosny

i konieczną jest tutaj *poprawa w roku przyszłym.*

A zadanie czeka nas *ogromne,* albowiem poza szeregiem zawodów międzynarodowych odbędą się *IV igrzyska Kobiece w Londynie* (16—18 sierpnia) oraz *pierwsze męskie mistrzostwa Europy w Turynie* (wrzesień). W związku z Igrzyskami kobiecemi PZLA organizuje *dwa obozy treningowe* oraz *w lipcu mecz z Czechami* (lub *Italją)* a wkońcu *sierpnia mecz z Japonją.* Z meczów męskich projektowane są: *wyjazd do Antwerpji* (połowa czerwca), *mecz z Szwecją* (lub *Sowietami)* w lipcu, z *Węgrami* w sierpniu i *Czechosłowacją na początku września.*

A. Sz.

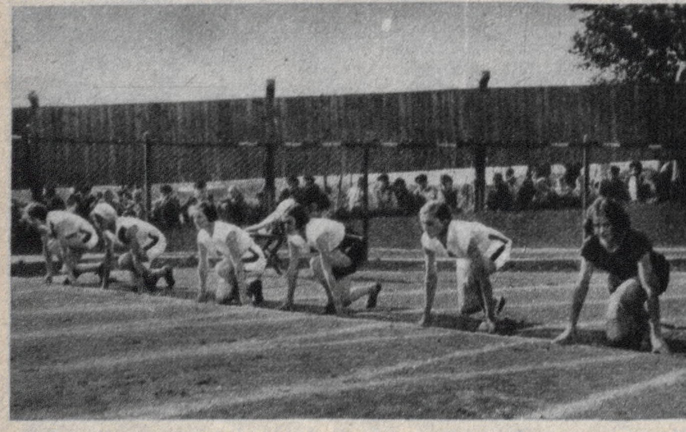


Start biegu 100 m w programie 10-boju o mistrzostwo Polski. Od lewej Luckhaus, Wieczorek i Wojtkiewicz.



Powyżej start biegu z przeszkodami o mistrzostwo Polski. Drugi od prawej zwycięzca biegu Strzałkowski. Poniżej fragment biegu 110 m przez płotki na meczu Śląsk—Wilno.





Start biegu pań na 60 m. o mistrzostwo Śląska.



Stefan Kostrzewski, as polskiej lekkiej atletyki.



Fragment biegu 5 km na meczu Polska—Czechosłowacja. Prowadzi Fiałka przed Slezakiem (Cz.).



Biniakowski (Warta, Poznań), jeden z najlepszych polskich lekkoatletów.

Polski hokej lodowy przed nowym sezonem

Warszawa, w październiku.

Polski hokej lodowy, chociaż to jeden z młodszych sportów w naszym kraju, posiada już nadwyraz *chlubną kartę* w historji polskiego sportu, popartą kilkudziesięciu meczami międzynarodowemi i licznemi zwycięstwami nad czołowemi zespołami Europy. Mamy przecież za sobą triumfy nad wszystkiemi niemal państwami europejskiemi, dwukrotnie zdobyliśmy zaszczytne tytuły *wicemistrzów Europy*, a z najsilniejszemi zespołami świata, drużynami Kanady i USA przegraliśmy raz minimalnie po 0:1.

Nic więc dziwnego, że sport ten cieszy się w Polsce coraz to *większą popularnością*, a z drugiej strony, zagranica interesuje się stale przejawami naszego życia hokejowego.

Chcąc otrzymać jak najbardziej szczegółowe informacje na temat przygotowań Polskiego Związku Hokejowego do nadchodzącego sezonu, korespodent Wasz przeprowadził rozmowę z sekretarzem związku, inż. *Karolem Szenajchem*.

Różne wywiady już odbywałem, ale z kuzynem zdarza mi się to po raz pierwszy. Tym kuzynem jest właśnie *Karol Szenajch*, utalentowany hokeista, znany z tego, że wolał poświęcić kuszący wyjazd do Ameryki przed dwoma laty, by otrzymać dyplom inżynierski. W związku z identycznością naszych nazwisk, często zdarzały sie nam śmieszne nieporozumienia. Mnie np. pytano „czemu nie w Krynicy", albo „jak to zdobyłeś bramkę w meczu z Wiener EV", jemu zaś, Karolowi proponowano start w zawodach lekkoatletycznych, lub zapytywano o sposób startowania do stumetrówki czy też o to, czy Warszawianka utrzyma się w lidze piłkarskiej.

Wracajmy jednak do spraw hokejowych, na temat których toczyła się wspomniana wyżej nasza *„familijna"* rozmowa.

— Sezon hokejowy zaczynamy wcześnie — rozpoczął swe informacje „kuzyn" — bo już *4—5 listopada* rozegramy definitywnie dwa mecze w Pradze ze *słynną praską drużyną LTC na otwarcie sezonu na „zimnym stadjonie"*. Nasi nie mają wprawdzie żadnego treningu, ale przecież w takiem samem położeniu znajdują się Czesi.

Początkowo miała jechać reprezentacja Polski, ale ostatecznie

zdecydowaliśmy wyjazd Legji,

wzmocnionej obcym, drugim atakiem. Skład Legji będzie nast.: *Przeździecki, Materski, Głowacki, Rybicki, Pastecki, K. Szenajch* oraz *Ludwiczak* (AZS Poznań), *Wołkowski* i *Nowak* (Kraków). Jako kierownicy jadą inż. *Sosnowski* i *Sachs*, który jednocześnie może być rezerwowym bramkarzem. Wyjazd nastąpi we czwartek o godz. 7.30 rano. Gracze nasi będą mogli w piątek i sobotę rano *potrenować, ponieważ mecze odbędą się wieczorem*.

— A jakież są dalsze projekty — pytamy.

— Właściwy sezon zaczynamy w okresie Bożego Narodzenia. Najpierw odbędzie się *turniej międzynarodowy w Zakopanem*, a potem w dniach od 1—6 stycznia *tradycyjny turniej w Krynicy*. Nie ustaliliśmy jeszcze obsady międzynarodowej tego turnieju, przypuszczamy jednak, że trzy drużyny napewno przyjadą. Wysłaliśmy zaproszenia do *Wiener EV, LTC Praha, BKE (Budapeszt)* i *Opawy*. Potem projektowane są mistrzostwa okręgowe oraz rozmaite mecze międzynarodowe, przyczem w Krynicy odbywać się będą zawody graniczne z klubami czechosłowackiemi, a nadto Warszawa, Kraków i Lwów także pewnie coś międzynarodowego urządzą. Wszystko jednak zależy od tego czy lód będzie, czy nie.

— A co słychać z lodowiskiem sztucznem?

— Lodowisko katowickie otwiera swój sezon *w połowie listopada*. Nie przypuszczam jednak, ażeby w grudniu urządzono tam coś międzynarodowego. Raczej dopiero w styczniu można się spodziewać ciekawszych meczów. Ciekaw jestem, jak się ma sprawa z pogłoską o wstąpieniu braci *Ball* i *Orbanowskiego* — wyrzuconych z Niemiec — do jednego z klubów katowickich, jak ostatnio doniosła prasa. Zdaje się jednak, że grać oni będą *w St. Moritz*, a nie na Śląsku. Zresztą gracze ci, jako obywatele niemieccy i tak *nie mogliby bronić barw polskich w meczach międzypaństwowych*. Co do lodowiska warszawskiego, to po ostatnich znanych wszystkim tarapatach, skutkiem których związek nasz znalazł się *w przykrej sytuacji finansowej*, podobno jednak nie zaniechano roboty i nadal się o tem myśli. Również i *Warsz. Tow. Łyżwiarskie nie zaprzestało myśleć o własnym sztucznym torze*.

— A czy zobaczymy Kanadyjczyków?

— *Z całą pewnością*. W roku bieżącym zanosi się na

formalny najazd zespołów kanadyjskich,

otrzymaliśmy bowiem oferty aż od *sześciu drużyn*, które w sezonie nadchodzącym nawiedzają Europę. Którą z nich wybierzemy, narazie nie zdecydowaliśmy. W każdym razie nastąpiłoby to *w drugiej połowie stycznia*, tak koło 20—23, a zatem przed wyjazdem na mistrzostwa świata, wyznaczone na rok bieżący do *Medjolanu 3—11 lutego*. Chcielibyśmy także sprowadzić tegorocznych mistrzów Europy, *LTC Praha*, ale są oni obecnie rozrywani na wszystkie strony. Przypuszczamy jednak, że ze względu na ścisły kontakt sportowy z Czechosłowacją uda się nam tę doskonałą drużynę sprowadzić do Polski.

— A na zakończenie może dowiemy się czegoś na temat nowego systemu mistrzostw Polski.

— A zatem zamiast dotychczasowego systemu wyłaniania mistrzów okręgowych i wysyłania ich na mistrzostwa Polski, po turniejach w Zakopanem i Krynicy zarząd PZHL *wyznaczy w swojem przekonaniu osiem najlepszych drużyn polskich*, które połączy się w pary, by w dwóch meczach (jeden u siebie, a jeden na obcem boisku) wyeliminować słabsze zespoły, zaś czterej zwycięzcy rozegrają ze sobą turniej finałowy. Co do miejsca tego turnieju, to narazie toczą się pertraktacje. Brane są pod uwagę *Krynica, Lwów, Zakopane* oraz może *Katowice*.

— O klubach i graczach — kończy nasz rozmowca — trudno obecnie coś konkretnego powiedzieć. Jestem naturalnie pewien, że do tej honorowej ósemki klubów wejdą: *Legja, warszawski AZS* i *Pogoń* oraz pewnie *Cracovia*, która dąży do tego, aby mieć doskonały atak *Wołkowski—Marchewczyk—Nowak*. Pozostałe cztery kluby, to pewnie *TKS, Ognisko, Czarni, KTH, Śląsk* lub *AZS Poznań*. Przyszłość pokaże, które z nich zdołają się zakwalifikować.

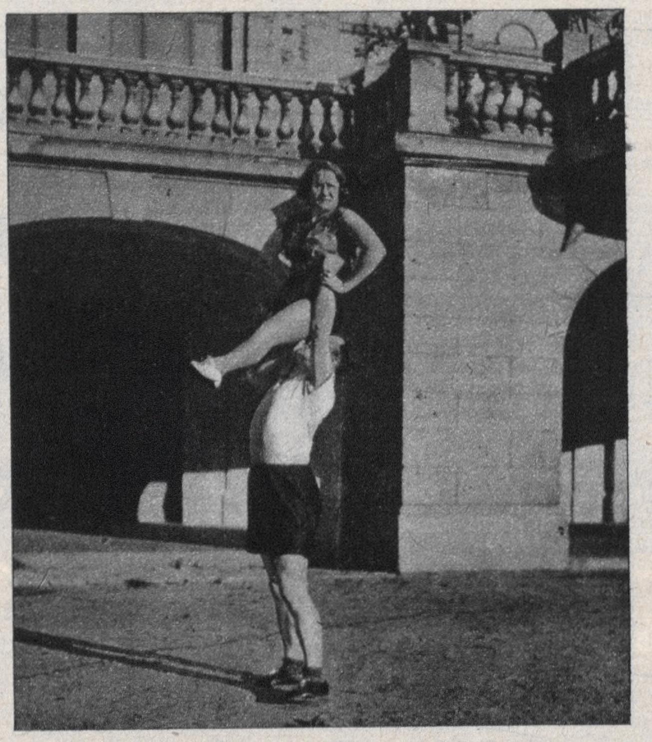
A. Szenajch.

Co słychać w naszem łyżwiarstwie?

Warszawa, w październiku.

Polski Związek łyżwiarski zwołał przed kilku dniami w Warszawie konferencję prasową, podczas której przedstawił zebranym program prac w nadchodzącym sezonie zimowym.

Obecnie już odbywa się w Waszawie *sucha zaprawa łyżwiarska* przy udziale 15 osób pod kierunkiem pp. *Szelestowskiego i Iwasiewicza*. W zaprawie biorą udział wszyscy czołowi łyżwiarze stołeczni z *Iwasiewiczem i Theuerem* na czele. Ciekawym jest fakt, iż kpt. Theuer występować będzie w sezonie bieżącym nie z p. Rudnicką (chora), lecz z *Chachlewską*.



Sucha zaprawa łyżwiarzy stołecznych: kpt. Theuer trenuje wraz z nową partnerką p. Chachlewską (WTŁ).

Otwarcie lodowiska katowickiego nastąpi 11 listopada, przyczem na lodowisku tem czynny będzie trener p. *Decombe*. W dniach 11—22 grudnia w Katowicach czynny będzie *kurs treningowy czołowych łyżwiarzy*, celem jak najlepszego przygotowania się do międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej 5—7 *stycznia w Zakopanem*. Na zawody te zaproszono czołowych łyżwiarzy *czechosłowackich, węgierskich, austrjackich, rumuńskich i francuskich*.

Związek projektuje nadto *wielkie wszechsłowiańskie zawody łyżwiarskie* w połączeniu z mistrzostwami Polski **w jeździe figurowej i sztucznej w dniach 2—4** *lutego w Warszawie*. Pierwsze słowiańskie zawody odbyły się w *lutym b. r. w Mor. Ostrawie* i przyniosły zwycięstwo barwom polskim. Na zawody te przyjadą zawodnicy *bulgarscy, czescy i jugosłowiańscy*. Przed temi zawodami odbędzie się w *Katowicach kurs treningowy jazdy figurowej* 15—29 stycznia, a w Warszawie *kurs jazdy szybkiej 29 stycznia do 2 lutego*. Same zawody odbędą się przypuszczalnie na stadjonie Legji, albowiem sprawa budowy lodowiska sztucznego przez *WTŁ* na swe 40-lecie wskutek braku kredytów musiała być odwołana na przyszłość.

Istnieje także projekt nawiązania kontaktu z Sowietami, ale do tego wymagana jest *zgoda Federacji międzynarodowej*, no i... *Sowietów*. Śląskie lodowisko projektuje również sprowadzenie na pokazy w jeździe figurowej mistrzów lodu, *Schaeffera i Sonji Henje*.

Co do spraw trenerskich, to projektowane jest urządzenie w dniach 15—27 stycznia w Warszawie *kursu przodowników łyżwiarskich*. Nadto przeprowadzona będzie *propaganda odznaki łyżwiarskiej* i organizowane liczne imprezy dla młodzieży. PZŁ zamierza również organizować *kursy objazdowe jazdy szybkiej w Cieszynie, Bielsku, Krakowie, Wilnie, Przemyślu i Złoczowie* oraz kursy jazdy figurowej we wszystkich większych miastach kraju.

Na zakończenie sezonu odbędą się pokazy jazdy figurowej w *Bydgoszczy, Grudziądzu, Gdyni i Gdańsku*.

A. Sz.

Otwarcie sztucznego toru w Katowicach

Katowice, 20 października (Tel). W ostatniej chwili zarząd Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach zdecydował się otworzyć tegoroczny czwarty sezon zimowy *już w dniu 11 listopada br.* Z uwagi na przypadające w tym dniu święto narodowe 15-lecia niepodległości państwa polskiego, które na Śląsku przemieni się w specjalną manifestację, uroczystość otwarcia lodowiska ma być *włączona do programu uroczystości narodowej*, by zadokumentować bezpośredni udział sportu w święcie narodowem, wskutek czego otrzymać ma wspaniałe ramy organizacyjne.

W programie uroczystości przewidziane są *popisy łyżwiarskie i zawody hokejowe*. Zpośród *łyżwiarzy* wystąpią *wszyscy zawodnicy śląscy* oraz ewentualnie *wiedeńscy*, o ile zaakceptują warunki zaproponowane przez gospodarzy. W hokeju przewidziany jest mecz międzypaństwowy *Czechosłowacja—Polska*. Zarząd bowiem Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach, wykorzystując ostatnie zaproszenie Polski przez Czechosłowację na podobną uroczystość otwarcia lodowiska w Pradze, odniósł się w drodze telegraficznej do Polskiego Związku Hokeja na Lodzie w Warszawie oraz Czeskiego Związku w Pradze z prośbą o *rozegranie tych zawodóww dniach 11 i 12 listopada w Katowicach*. Biorąc pod uwagę silne węzły przyjaźni, jakie łączą nas z Czechosłowacją, następnie prawo rewanżu ze strony gości na wyjazd Polski do Pragi oraz sam fakt zaproszenia Czechów na uroczystości, związane ze świętem narodowem, spodziewać sę należy, iż propozycja Katowic *przyjęta tam zostanie życzliwie*.

Nie wątpimy, iż Polski Związek Hokeja na Lodzie w Warszawie nie odmówi również swej pomocy, zwłaszcza, iż Sztuczny Tor Łyżwiarski w roku bieżącym pragnie ściśle uzgodnić współpracę na innych jak dotychczas warunkach, co niewątpliwie wyjdzie obu zainteresowanym stronom na korzyść.

Fakt ogłoszenia otwarcia Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach oraz zapowiedź tak intresującego programu wywołała na całym Śląsku *ogólne zainteresowanie*. Bliższe wiadomości co do programu sztucznego toru na cały sezon zimowy przyniesiemy w najbliższym numerze.

Narciarze przy pracy.

Zakopane, 29 października (tel.) W niedzielę odbyła się w Zakopanem *konferencja informacyjna* w sprawie *narciarskiego czwórmeczu słowiańskiego*, który ma się odbyć w bież. sezonie w Zakopanem. W konferencji tej obok przedstawicieli Polskiego Zw. Narciarskiego wzięli udział również delegaci władz państwowych i samorządowych.

Na zebraniu ogólny plan kampanji przedstawił *red. S. Fächer*, poczem przystąpiono do zorganizowania komitetu lokalnego, który ukonstytuował się jak nast.: prezes: p. *Winnicki*, burmistrz Zakopanego, członkowie: płk. *Wagner*, inż. *Kulig*, podkomisje: kwaterunkowa: prez. *Jamontt* i p. *Żurowski*, techniczna: p. *Oppenheim*, skarbowa: inż. *Kulig*, artystyczno-dekoracyjna: pp. dyr. *Malicki, Malczewski* i *Górski*, reprezentacyjna: inż. *Mayer* i red. *Siemianowski*, komisja przyjmująca drużyny: inż. *Schiele* i p. *Zylberman*.

Zaznaczyć należy, że w Krakowie z ramienia P. Z. N. funkcjonuje komitet ścisły czwórmeczu, w skład którego wchodzą: dr. *Boniecki*, inż. *Ramza* i p. *Grossman*.

W tym samym dniu odbyło się *otwarcie centrum wyszkolenia narciarskiego w Zakopanem*, na którego czele stoją: dr. *Szatkowski* i por. *Kasprzyk*. W uroczystości wziął udział szereg przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, miejscowych klubów itd. Przemówienie powitalne wygłosił wiceprezes PZN. dr. *Boniecki*, poczem zabierali głos reprezentanci sfer oficjalnych i klubowych.

Władze PZN. spodziewają się, iż ośrodek narciarski stworzony obecnie w Zakopanem przyczyni się wydatnie do podniesienia poziomu naszych czołowych narciarzy w Zakopanem, którzy następnie wpłyną odpowiednio na pozostałe ośrodki.

Piłka nożna w kraju i zagranicą.

Warszawa, 29 października (tel.). W meczach piłkarskich w Warszawie wyniki były nast.: *Legja*—kombinowany team *Makkabi i Gwiazdy 3:0* (0:0). Legja miała tylko dwóch graczy z pierwszej drużyny. *Czarni—Hapoel 3:1* (0:1), *Orkan—PZP 3:0, Skoda—AZS 4:3, Świt—Zorza 7:3, Orzeł—Polonja 3:1*. Polonja wystawiła kompletnie rezerwowy skład.

Kraków, 29 października. *Wisła—Makkabi 6:1 (4:0)*. Zawody towarzyskie, do których wystąpiła Wisła w pełnym składzie ligowym za wyjątkiem tylko *Artura*, którego zastąpił *Lubowiecki*. Przewaga Wisły przez cały czas meczu dość wyraźna, choć Makkabi, dzięki dobremu opanowaniu technicznemu, pozostawiła dobre wrażenie. — Bramki zdobyli dla Wisły: Obtuławicz (5) i Sołtysik, zaś dla Makkabi jedynego goala zdobył Lieberman. Sędziował dość dobrze p. *Kochanek*.

Łódź, 29 października (tel.) W niedzielę rozegrano w Łodzi następujące spotkania piłkarskie: *KS. Strzelec — ŁTSG. 2:0* (2:0). Pierwszy finałowy mecz o puhar ŁOZPN. zakończył się zasłużonem zwycięstwem Strzeleckiego KS., który miał lepszy atak i grał lepiej z wiatrem. Już w pierwszej połowie Strzelec zdobył dwie bramki, w 8 i 32 minucie przez *Owczarka* i *Kudelskiego*. Po przerwie Strzelec miał nadal przewagę. W ŁTSG. wyróżnili się obrońcy, natomiast atak i pomoc zawiodły, Sędzia p. Piotrowski.

Widzew — Skra (Warszawa) *1:1* (0:1). Mecz o robotnicze piłkarskie mistrzostwo Polski, po ambitnej i ofiarnej obustronnej grze zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym.

Poznań, 29 października (tel.) W zawodach o wejście do klasy A. *Sparta* Poznańska pokonała wysoko *Unję Kościan* w stosunku *6:1*. Jest to pierwsza porażka, poniesiona przez Unję, która wraz z *Wartą* prowadzi w tabeli równą ilością punktów i najprawdopodobniej obie wejdą do A klasy.

Lwów, 29 października (tel.). W grach o wejście do Ligi okr. LZOPN odbyły się nast. spotkania: *II Sokół—Revera* (Stanisławów) *2:1* (2:1). Bramki dla Sokoła zdobył *Fistrowicz* i *Acedoński*, dla Revery *Łany*. Sędzia p. Ranisz. *Resovia—Lechia 3:1* (1:0). Dla Resovii bramki zdobył *Knutel* (3), dla Lechji *Schusterschüz* z karnego. — Sędzia p. *Turczyński*. *Hasmonea—Świteź 1:1* (1:0). Bramkę dla Hasmonei uzyskał *Witz*, dla Świtezi *Okrutny*. Sędzia p. Seeman.

Kolejność drużyn w rozgrywkach o wejście do Ligi okr. jest nast.: 1) *Lechja* 30 pkt., 2) Resovia 26 pkt., 3) Ukraina 25 pkt., 4) Świteź 25 pkt., 5) Pogoń I b 23 pkt., 6) Revera 22 pkt., 7) Drugi Sokół 21 pkt., 8) Hasmonea 21 pkt., 9) Pogoń Stryj 21 pkt., 10) Ognisko 20 pkt., 11) Biały Orzeł 15 pkt., 12) Old Boy 1 pkt.

Do Ligi okręgowej wejdzie łącznie 8 klubów, a to: przemyska Polonja, tudzież 7 klubów wykazujących największą ilość punktów w powyższej tabeli. Gdyby Czarni nie utrzymali się w Lidze państwowej, to wejdą oni automatycznie do Ligi okręgowej.

NA ŚLĄSKU

Katowice, 29 października (tel.) Na czele tabeli Ligi śląskiej po ostatniej niedzieli znajduje się nadal K. S. *Śląsk* (Świętochłowice).

Wyniki piłkarskie Ligi Śląskiej z niedzieli są nast.: *KS. Chorzów — KS. „06" Katowice 3:3* (1:2), *KS. Słowian — Amat. Klub Sportowy 3:3* (2:2).

Wyniki w A-klasie śląskiej są nast.: KS. *Śląsk* (Siemianowice) — *Soła* (Oświęcim) *3:2* (3:1), KS. *Polic. — KS. Diana 3:0* (2:0), *Silesia* (Łagiewniki) — *Odra* (Szarlej) *2:3*. Mecz został przerwany, na skutek bójki. *Naprzód* (Ruda) — *Kresy 1:1* (0:1). *I Klub sportowy Tarnowskie Góry — Pogoń* (Nowy Bytom) *0:1* (0:0). *KS. Zgoda — KS. Slavia 3:0* (20), *Wawel* (Nowa Wieś) — *Haller* (W. Hajduki) *6:1* (2:1), *Ligocianka — Stadjon* (Król. Huta) *3:2* (2:2), *Naprzód* (Katowice) — *„20" Bogucice 2:1* (1:1, *Jedność* (Michałkowice) — *Rożdzień* (Szopienice) *8:2* (1:1).

W spotkaniach towarzyskich *Naprzód* (Lipiny) *zwyciężył leadera Ligi śląskiej K. S. Śląsk (Świętochłowice) 3:2* (3:2). *Orzeł* (Wełnowiec) — *Śląsk* (Tarn. Góry) *9:0* (5:0). *I. F. S. — Pogoń 5:2* (4:1), *KS. Błyskawica — KS. Concordia 0:4* (0:1), *Ruch* (W. Hajduki) Rez. — *KS. Kościuszko 4:1* (2:0). *Pocztowe P. W. — Ż. T. K. S. 3:1* (1:0).

W OKRĘGU BIELSKO-BIALSKIM

Bielsko, 29 października (tel.) Niedzielne zawody o mistrzostwo A-klasy Ligi śląskiej nie przyniosły niespodzianek. Niestety zanotowano ponownie *wypadek pobicia sędziego przez graczy* i w związku z tem *przerwania zawodów*.

Przebieg zawodów jest nast.:

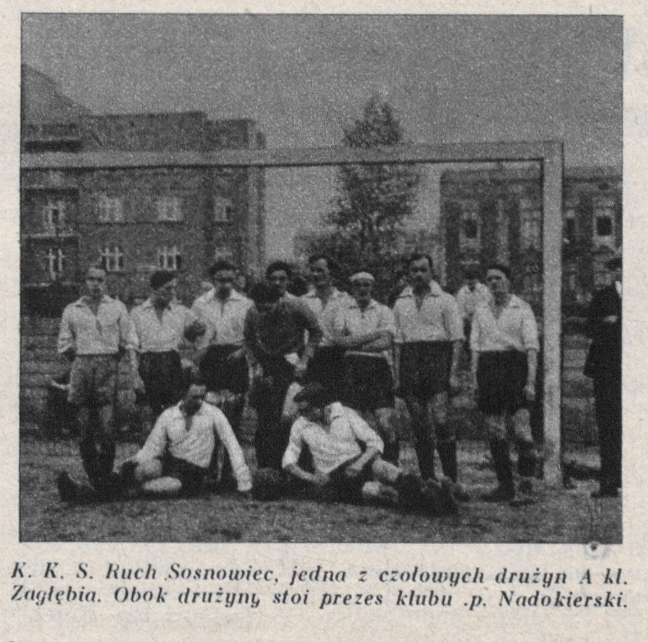
W Bielsku odbył się mecz o mistrz. Ligi śląskiej *KS. Dąb — BBSV 3:1* (1:0). Dąb udowodnił, że awans jego do ligi śląskiej był zasłużony i dzięki wielkiej ambicji odniósł *zasłużone zwycięstwo*. Bramki dla KS. Dąb strzelili: *Gedyga* (2) i *Sołtysek* dla BBSV *Rzepuś*. W drużynie Dąbu wybili się: *Sajda, Krawiec i Trąbka*. W BBSV *Wirski, Rzepuś i Trzeciak*. Podkreślić należy brak na meczu porządkowych, wskutek czego publiczność przed zakończeniem zawodów wchodziła na boisko i *przeszkadzała w grze*.

Mistrz. kl. A: *DFC. Sturm — Leszczyński (1:0)* (1:0). Niezasłużona porażka Leszczyńskiego krzywdzonego rażąco przez sędziego Steinmusa. Podkolegjum sędziów w Bielsku na zawody drużyn niemieckich z polskiemi wyznacza sędziów Niemców, którzy do graczy niemieckich przemawiali po niemiecku. Jedyną bramkę uzyskał Sturm ze strzału *Bathelta*.

Biała-Lipnik — Grażyna (Dziedzice) *5:1* (3:1). Gra prowadzona z przewagą Białej. W drugiej połowie gry jeden z graczy Grażyny usunięty z boiska przez sędziego, za ciężką słowną obrazę tegoż nie chciał opuścić boiska, a również kapitan drużyny Grażyna nie zastosował się do polecenia sędziego. Wobec tego sędzia po upływie wyznaczonego czasu 8 minut przed *końcem odgwizdał zawody*. W tym momencie obrońca Grażyny *Czyż podbiegł do sędziego i uderzył go pięścią w twarz podbijając mu oko*. Dzięki natychmiastowej interwencji porządkowych i policji przywrócono porządek. Bramki dla zwycięzców zdobyli: *Nawara* (2), *Reiter, Laske i Kudermat*. Sędzia p. *Heller*.

Mistrz. kl. A: *Soła* (Żywiec) — *BKS*. (Biała) *3:0* (1:0). Niespodziewane zwycięstwo Soły nad słabo grającym BKS. Przy końcu zawodów sędzia zmuszony był wykluczyć po jednym graczu z każdej drużyny. Bramki dla Soły uzyskali: *Fojcik* (2), i *Szydłowski*. Sędzia p. *Rosner*.

RKS. (Czechowice) — *RKS. Czarni* (Zabłocie) *1:1* (0:0). Powyższe kluby, mające równą ilość punktów i prowadzące w tabeli mistrzowskiej podzieliły się punktami. RKS. Czarni ma obecnie lepszy stosunek bramek. Gra obustronnie ambitna.



K. K. S. Ruch Sosnowiec, jedna z czołowych drużyn A kl. Zagłębia. Obok drużyny stoi prezes klubu p. Nadokierski.

Zawody o wejście do ligi śląskiej: *Koszarawa* (Żywiec) — *„07" Siemianowice 4:1* (2:1). Koszarawa grała dobrze i miała przewagę. Bramki dla Koszarawy zdobyli: bracia *Stępień* i *Waś*. Sędzia marny p. *Strączek* z Katowic. Koszarawie pozostaje do rozegrania mecz rewanżowy z drużyną „07" Siemianowice w Siemianowicach. W razie uzyskania wyniku remisowego *Koszarawa ma zapewnione miejsce w Lidze śląskiej*.

Bielsko, 29 października (tel.) Mistrzostwa kl. B. *Hejnał* (Kęty) — *BBSV B Liga 7:0* (2:0). Łupem bramkowym podzielili się: *Markielowski* (4), *Wdowiak* (2), *Gronner* (1). Sędzia p. *Blachut*. KS. *Skoczów — Sportclub* (Bielsko) *1:0* ((0:0). Ponowna klęska Sportclubu, który od czasu opuszczenia A klasy nie wygrał dotychczas żadnych zawodów. Jedyną bramkę zdobył *Śliwka*. Sędziował b. marnie p. *Sikora*. *Sturm II — Hakoah II 4:1* (2:0). *Biała-Lipnik II — Leszczyński II 5:2* (1:0). *BKS II — Strzelec* (Cieszyn) *4:3* (3:0).

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Sosnowiec, 29 października. (tel.) Dzisiejsze spotkania o mistrz. kl. A przyniosły nast. wyniki:

Unja—Policyjny 0:0. Najładniejszy mecz w jesiennych rozgrywkach A. klasy Zagłębia. Gra toczyła się w obu połowach w ostrem tempie. Przewagę w polu miała Unja, ale prześladował ją wybitny pech. Drużyna Policyjnego walczyła natomiast ambitnie. Doskonale spisywała się *obrona* i środkowy pomocnik *Bukowski*. W drużynie Unji dobre jest *trio obronne* oraz w ataku *Musiał* i *Staniszewski*. Mimo kilku niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Sędziował p. *Ehrenreich*. Przedmecz drużyn młodszych *1:0 dla Policyjnego K. S.*

W Czeladzi prowadzący w tabeli *C. K. S.* remisował z Ruchem 2:2 (1:0). Gra chaotyczna i na niskim poziomie. Bramki dla C. K. S. strzelili *Dyrda* i *Przybyłek*, dla gości skrzydłowy. Przedmecz z powodu nieprzybycia rezerwy Ruchu rozegrany został między drużyną aSturn i rezerwą C. K. S. z wynikiem 0:5.

W Dąbrowie *Zagłębie* odniosło zwycięstwo w spotkaniu z Brynicą 4:0 (3:0). Bramki strzelili *Banasik* i *Pokalski* (po 2). Przedmecz rezerw *6:1* dla *Zagłębia*.

W Będzinie *Zagłębianka* pokonała *Solvay 3:0* (2:0). Obecnie Solvay znajduje się na ostatniem miejscu w tabeli. *Sarmacja—Hakoach 1:0* (1:0).

Częstochowa, 29 października (tel.). Finał o wejście do kl. A: *Legja* (Wieluń)—*Makkabi* (Częstochowa) *3:1* (2:0). Jeden z najpiękniejszych meczów tego sezonu. Legja reprezentuje się bardzo dobrze i będzie zapewne groźnym przeciwnikiem klubów A-klasy. Przez 80 minut bezwzględna przewaga Legji, której gracze często strzelają. — Makkabi ograniczyła się do akcji defensywnej.

Rewelacją meczu okazał się obrońca Legji *Kotwak*, zdobywca dwu bramek. Trzecią bramkę strzelił *Marczewski*. Punkt dla Makkabi zdobył *Bircnholz*. Sędziował p. *Śliwczyński*.

Zawody o puhar pocieszenia: *Częstochówka—Skra 3:0*. Gra na przeciętnym poziomie. Bramkę strzelili: Pacholak, Sikorski i 1 samobójcza. Sędziował p. *Zalejski*. *Brygada—Turyści 2:0*. Silna przewaga Brygady, niestety niewykorzystana. — Sędziował p. inż. *Mayer*.

●

Bydgoszcz, 29 października. (tel.) Mecz finałowy o mistrzostwo Bydgoszczy między *Sokołem I* a *Polonją* zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Sokoła I *4:3 (3:3)*. Przez cały czas gry Polonja bezsprzecznie przeważała, jednak ataki jej rozbijały się o świetną obronę bramkarza *Sobieralskiego*. O zwycięstwie zadecydował wypad *Grendy* w 84 minucie, zakończony zwycięską bramką. Bramki dla Polonji zdobyli *Kimmel* (2) i *Przybysz*; dla zwycięzców *Kędzierski* (2), *Kroll* i *Grenda*. Mimo fatalnych warunków atmosferycznych publiczności zebrało się około 1000 osób. Sędziował p. Gumowski z Torunia.

Przemyśl, 29 października (tel.) *Sian — Polonia 3:2* (2:1). Finałowe zawody o puhar zakończyły się sensacyjnym wynikiem, gdyż nienotowanem dotychczas *zwycięstwem B-klasowej drużyny nad Polonią*. Zwycięstwo Sianu było jednak *w całej pełni zasłużone*, chociaż bowiem Polonia miała znacznie więcej zgry i była lepsza technicznie i taktycznie, to zawodnicy Sianu byli *znacznie ambitniejsi*. Wszystkie bramki dla Sianu zdobył *Partyka*, dla Polonii *Małodobry* i *Siuda*. Sędziował p. *Roben*.

Czuwaj — Ruch 4:4 (4:2). Zaszczytny wynik dla Ruchu. Bramki dla Czuwaj zdobyli *Dmytryszyn* i *Dobrowolski* (po dwie), dla Ruchu *Kałamarz, Mazur* oraz *Niepokój*. Sędziował p. *Kennert*.



Drużyna piłkarska HKS Czuwaj Przemyśl, która zdobyła mistrz. kl. B podokręgu przemyskiego i wchodzi do kl. A okręgu lwowskiego.

Tarnów, 29 października (tel.) Zawody o wejście do kl. A. *Tarnovia — Trzebinia 3:0* (2:0). Strzelcem wszystkich trzech bramek był *Krawczyk*. Sędzia p. *Frank* z Krakowa.

Zawody o pozostanie w kl. B. *Azotanja* (Jaworzno) — *Gwiazda 4:1* (4:0). Bramki dla Azotanji strzelili: *Ziarnko, Witoszyński* i *Węgrzynowski*, dla Gwiazdy *Lis*. Sędzia p. *Wołoszyn* z Krakowa.

Jarosław, 29 października (tel.) *Ognisko — Biały Orzeł* (Lwów) *5:1* (4:0). Zawody o wejście do Ligi okręgowej stały na dość niskim poziomie. Bramki dla Ogniska zdobyli: *Łamaniec, Janusz* i *Tyszarski* (po dwie). Dla Białego Orła *Kiliński*. Sędziował p. *Teleśnicki* z Jarosławia.

Nowy Sącz, 29 października (tel.) *KS. K. P. W.* (Sandecja) — *WKS. 1 p. s. p. 2:1* (0:0). Bramki dla Sandecji strzelili *Anzelm* i *Lagenberger*, dla 1 psp. *Wojtyczko*. Sędziował kpt. *Jeziorski*. Widzów 1000 osób.

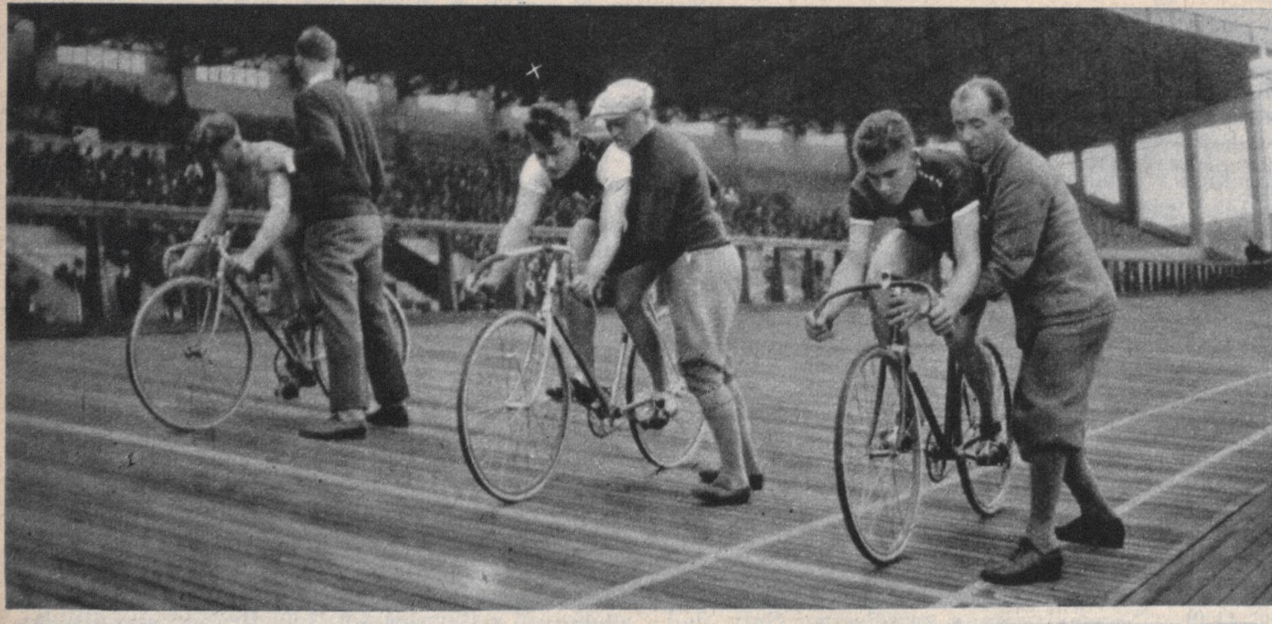
Równe, 29 października (tel.). Decydujący mecz o wejście do kl. A: *Hasmonea* (Krzemieniec—*KS Amatorzy* (Włodzimierz 2:0. Mecz o puhar Hasmonei *WKS (Równe)—PKS (Równe) 2:1*.

W Łucku: *PKS* (Łuck)—*Hasmonea* (Łuck) *2:2*. W zawodach o puhar PW i WF pierwsze miejsce uzyskał *WKS Łuck*, 2) PKS Łuck, 3) Hasmonea Łuck. Podczas przerwy meczu pomiędzy PKS i Hasmonea komisarz Heller wręczył puhar zwycięskiej drużynie WKS Łuck.

W zawodach o puhar dla drużyn B i C-klasowych uzyskała *Hasmonea* (Łuck) pierwsze miejsce. Zawody te zakończyły sezon piłki nożnej w Łucku.

* * *

Budapeszt, 29 października. (tel.). *Ferencvaros—Nemzeti 5:1, Kispesti—Budai FC 5:0, Hungaria—Bocskay 3:1*.



Start Szamoty (X) w Brukseli.

NAJLEPSI SRINTERZY KOLARSTWA ŚWIATOWEGO

Bruksela, w październiku.

Sezon kolarski przenosi się w chwili obecnej z szosy i torów otwartych do welodromów zimowych. Ostatnie akordy biegów na otwartem powietrzu ucichły i obecnie wyścigi odbywają się już tylko w świetle lamp elektrycznych. Teraz — gdy sezon został zakończony, postaramy się zrobić krótki przegląd wyników najlepszych sprinterów świata.

Francja reprezentowaną była prze ztrzech rasowych sprinterów: *Micharda, Gerardina i Faucheux*. Belgja przez *Scherensa i Arleta*, Danja przez *Falck-Hansena*, Niemcy przez *Richtera*, Włochy przez *Martinetti'ego*. Do tego doliczyć jeszcze trzeba *Van Egmonda, Steffesa, Cosensa, Szamotę* i w ten sposób otrzymamy listę najlepszych sprinterów świata. Jak widzimy z tego, jest ich niedużo. Nazwiska *Moeskopsa* i innych już z niej znikły.

O ile na szosie nazwiska czołowych kolarzy zmieniają się szybko i można wymienić bez trudu dwudziestu tej samej klasy kolarzy, z pośród których trudno jest poprostu znaleźć trójkę, którąby mogła być wysłana na mistrzostwa świata, w sprintach rzecz ta się przedstawia zupełnie inaczej.

Francuzi mogą się pochwalić posiadaniem trzech wysokowartościowych kolarzy, to jest *Micharda, Gerardina i Faucheux*, Belgja ma właściwie tylko jednego *Scherensa*, Danja — *Falck-Hansena*, Włochy taksamo *Martinnetti'ego*, podczas gdy reszta gdzieś znikła bezpowrotnie. Holandja nie może w żaden sposób znaleźć u siebie sprintera tej miary, co trzej Francuzi i Belg *Scherens*, mimo, iż na osiem miljonów mieszkańców dwa i pół miljona nie zsiada prawie z roweru. Czołowemu przedstawicielowi kolarstwa *Van Egmondowi* jest jeszcze daleko do klasy światowej.

Chcąc sklasyfikować kolejno

pierwszą piątkę najlepszych sprinterów świata

nie mamy wielkiego trudu z wyliczeniem nazwisk, które na to zasługują, a więc przedewszystkiem *Michard, Gerardin* (Francja), *Scherens* (Belgja), *Richter* (Niemcy), *Falck-Hansen* (Danja).

Natomiast *Martinetti* (Włochy) i *Faucheux* (Francja) skwalifikowaliby się na szóstem i siódmem miejscu. Później zaś dopiero idzie falanga jednej klasy kolarzy, w rzędzie których znajduje się *również i nasz Szamota.*

Powróćmy jednak do pierwszej piątki. Wymieniliśmy nazwiska: Micharda, Gerardina, Scherensa, Falck-Hansena i Richtera. Tych 5-ciu kolarzy wyróżnia się przedewszystkiem tem, iż nigdy nie wiadomo na zawodach, który *z nich zostanie zwycięzcą.*

Poza Scherensem, odbijającym się od nich wyraźnie i mającym za sobą dwukrotne zkolei mistrzostwa świata, jak również zwycięstwa w większości ważniejszych biegów na wszystkich welodromach europejskich, trudno jest powiedzieć w sposób zdecydowany o reszcie.

Michard zarówno w roku ubiegłym, jak i teraz doszedł wraz z Scherensem do finału mistrzostw świata. Dwa ostatnie razy musiał się on zadowolić drugiem miejscem, mając pozatem za sobą pamiętny bieg w Kopenhadze w r. 1931, którego wynikiem zajmowały się nawet sądy cywilne, a mimo to do dnia dzisiejszego nie jest wiadomem, kto był zwycięzcą tegoż biegu — Michard czy Falck-Hansen?

We wszystkich „Grand Prix Europy" Michard zaklasyfikował się na *drugiem miejscu.* Jeśli pierwszym nie był Scherens, to wówczas wyprzedzał Micharda Francuz Gerardin. Ten ostatni jednak przechodził w r. bież. widoczny kryzys. Po odzyskaniu formy we wrześniu nie był on już tym samym kolarzem, co w r. ub., kiedy to porażki zarówno Micharda, jak i Scherensa w walce z nim były na porządku dziennym.

Czwarte miejsce należy się *Falck-Hansenowi*, który zabłysnął w Kopenhadze na mistrzostwach świata w r. 1931 i odtąd należy nieprzerwanie do czołowej grupy.

Wreszcie na piątem miejscu umieszczamy *Richtera*, znacznie lepszego na torach krytych, niż welodromach otwartych. Właśnie po zamknięciu sezonu i przejściu kolarzy do hal, wyróżnił się on swą formą, bijąc na meczu Belgja—Niemcy w Brukseli nawet „samego" Scherensa.

Kolarstwo, a zwłaszcza sprinty mają to do siebie, iż nie wystarczy dla wygrania biegu być kolarzem pierwszoklasowym. Takich bowiem jest wielu. Dla uzyskania zwycięstwa

należy jeszcze być w formie

i w tem się znajduje cała mądrość i powodzenie Scherensa, czy Micharda. Jak wszyscy, przechodzą i oni okresy słabości i dlatego też nie zawsze mogą wygrywać. Bardzo często spotykamy się w prasie z wiadomościami o sensacyjnej porażce naprzykład Scherensa w spotkaniu z jakimś mniej znanym kolarzem.

Wypadek taki zdarzył się też Szamocie. W podobnego rodzaju przegranej *niema nic nadzwyczajnego.* Sprinterzy, o których piszemy, startują przeciętnie około trzech razy w tygodniu i to przeważnie w tym samym komplecie. Dziwnem byłoby wogóle, ażeby wszystkie zawody pokolei wygrywał Scherens, a Michard zajmował drugie miejsce. Jest to niemożliwością poprostu fizyczną, nie mówiąc już o tem, że w biegach sprinterskich wystarczy jedna drobna omyłka taktyczna, brak uwagi w ciągu ułamka sekundy, ażeby przegrać do kolarza gorszego znacznie od siebie.

To jest powodem, dla którego właściwy mecz nigdy nie bywa rozstrzygnięty w jednym tylko starcie. Normalnie odbywają się dwa spotkania i w razie wyniku remisowego rozstrzyga t. zw. „*belle*", to jest trzeci bieg decydujący.

Scherens jest bezsprzecznie

najlepszym sprinterem świata.

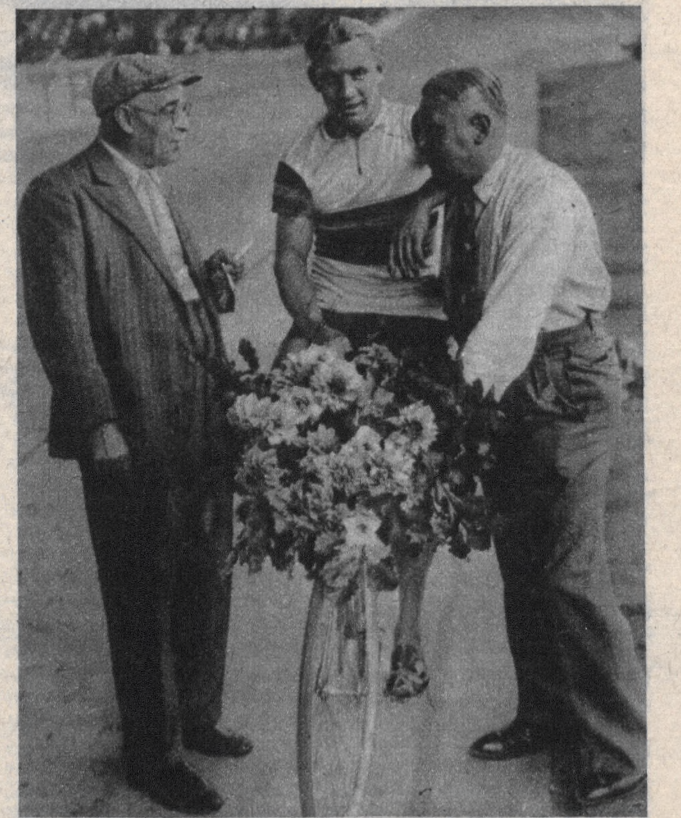
Jego zryw na ostatnich metrach jest tak porywającym, iż nie ma on poprostu nic sobie równego. Czai się on do finałowego ataku, jak kot i „pożera" poprostu „skokiem" przestrzeń. W Belgji i Francji nazywają go „*Poeske*", (czytaj puske), czyli małym kotem.

Belgja dumna jest ze swego mistrza. Trudno byłoby zrozumieć dla nas, ludzi bardziej chłodnych i zrównoważonych, do czego może doprowadzić

entuzjazm narodu dla sportowca,

który dla swej ojczyzny zdobył dwukrotnie tytuł mistrza świata. Nie mówiąc już o tem, że *król Albert* przyszedł na jeden z biegów Scherensa, ażeby mu osobiście powinszować sukcesów, społeczeństwo *wybudowało mu już pomnik.*

Nie było wprost związku, któryby nie urządzał na jego cześć przyjęć. Dostał rzecz oczywista order i ciesząc się tem wszystkiem, jak małe dziecko, kontynuował dalej swą chlubną karjerę sportową. Z pochodzenia jest on wieśniakiem, z czego bardzo się chlubi, zaznaczając, iż właśnie dzięki sportowi przeszedł on „światową" edukację, nabierając kultury i ogłady towarzyskiej. Dziś mówi on nawet dwoma językami „a la perfection".



Mistrz świata Scherens po zdobyciu „Grand Prix" sprinterów w Paryżu.

Scherens może się poszczycić *jednym z najpiękniejszych bilansów sportowych.* Rozpoczynając swą karjerę dopiero w r. 1928, zdobył on już w r. 1932 w Rzymie i w r. 1933 w Paryżu *mistrzostwo świata.* Na 229 startów odniósł on *156 zwycięstw.* Pierwszy jego start, jako zawodowca, nastąpił 13-go października r. 1929, tak, że w chwili obecnej mija właśnie *czterolecie jego karjery sportowej*, jednej *z najchlubniejszych*, jakie znają kroniki sportu kolarskiego.

Hajot.

* * *

LISTA POLSKICH REKORDÓW KOLARSKICH, ustanowionych na torze na Dynasach przedstawia się następująco:

Ze startu lotnego: 200, 300, 400, 500 m. — Szamota 12.2, 18 8, 25.2 i 31.6, 1000 m. — Lange 1:10.2, 3 km. — Szymczyk 4:14.

Ze startu z miejsca: 200 m. — Szymczyk 16.4, 1 godz. — Cieniewski 39.040 m. Inne rekordy Hadrys, a mianowicie: 5 km. — 7:22, 10 km. — 14:58, 15 km. — 22:40.8, 20 km. 30:22.6, 25 km. — 38:12.6, 30 km. — 46:02, 35 km. — 53:49.6, 40 km. — 1:01:36.8.

Bieg drużynowy 4 km.: Szymczyk, Lange, Reul, Oksiutycz 5:04.

Tandemy: 200 m. — Frączkowski—Popończyk 11.6, 1000 m. Michalak—Targoński 1:05.8.

Za prowadzeniem motoru: start lotny — 1.3 i 5 km. — Lange 45,2:20, 3:51.2. Start z miejsca: 5, 10 i 15 km. — Oksiutycz 4:12.6, 8:22 i 12:26.4, 20 i 25 km. — Lange 16:55 i 21:25.2, 30, 35, 40 i 45 km. — Michalak 25:58.4, 30:19, 34.39.4 i 38:58, 50 km. — Lange 42:56, 75 i 100 km. — Michalak 1:05:30 i 1:28:04.4.



Trzej najlepsi kolarze świata na starcie, od lewej: Scherens, Michard i Gerardin.

25-lecie Łódzkiego Klubu Sportowego.





Ligowe drużyny Ruchu i ŁKS przed meczem rozegranym w Łodzi w dniu jubileuszu ŁKS-u.

Powyżej: hazenistki Polonji (Warszawa) i ŁKS, które rozegrały towarzyskie spotkanie w ramach jubileuszu. — Na prawo: czołowi pływacy ŁKS-u w defiladzie.





Na lewo: fragment defilady na uroczystościach jubileuszowych ŁKS-u — sekcję piłki nożnej prowadzi Karaś.

Na prawo: fragment defilady jubileuszowej ŁKS-u, grupa lekkoatletów i lekkoatletek Ł. K. S-u — prowadzi Kwaśniewska.



Łódź, 30 października.

Ubiegła niedziela, dzień uroczystości 25-lecia istnienia największego towarzystwa sportowego w Łodzi, Łódzkiego Klubu Sportowego była świętem sportowem w „Grodzie kominów". Wszystkie towarzystwa sportowe Łodzi, doceniając znaczenie KŁS-u oraz żyjąc z nim w jaknajlepszych stosunkach, reprezentowane były licznie na wspomnianych uroczystościach, chcąc podkreślić i zamanifestować zarazem swą łączność sportową z najsilniejszą placówką sportu łódzkiego.

Uroczystość wypadła, jak to już znanem jest Czytelnikom z poprzednich relacyj telefonicznych, *imponująco*, a wzięli w niej udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Obecnie pragniemy podkreślić, iż Zarząd ŁKS-u wydał, z okazji swego jubileuszu „*jednodniówkę*", zawierającą historję powstania klubu, opis działalności wszystkich swoich bardzo licznych sekcyj, z których niejedna może poszczycić się pierwszorzędnemi wynikami, a pozatem omówienie budowy parku sportowego oraz artykuł p. *Roli* p. t. „O czem nawet pisać się nie chce". W artykule tym czytamy tam o podziale społeczeństwa na grupy, odnośnie ich zainteresowania dla sportu.

Oberwało się tam kibicom klubowym, co ilustruje najlepiej nast. wycinek z tego artykułu:

„Trzecią grupę stanowią t. zw. „kibice" klubowi, jest to rodzaj ludzi, o których można powiedzieć, że niewiadomo, czy przynoszą stowarzyszeniu więcej szkody czy też pożytku. Zależnie od wyników poszczególnych konkurencyj sportowych to wpadają w zachwyt i entuzjazm zaprawione zresztą szowinizmem klubowym, to znowu z nieusprawiedliwionem zwątpieniem krytykują wszystkich i wszystko. A więc sport wogóle, zawodników i zarządy sekcyj. Składek z zasady nie płacą, od wszelkiej pracy się wykręcają, bardzo często nie są nawet członkami danego stowarzyszenia, mimo to wszędzie się wkręcą, do wszystkiego się wtrącają, a jeżli chodzi o muzykalność widowni i zajęcie najlepszych miejsc, są poprostu bez konkurencji. Co najciekawsze jednak, sami o sobie sądzą, że są dla stowarzyszenia bardzo pożyteczni i wymagają odpowiedniego traktowania".



Zjazd weteranów ŁKS-u na bankiecie w klubie w przeddzień uroczystości.



Uczestnicy uroczystości jubileuszowych ŁKS-u po nabożeństwie w dniu jubileuszu.

Rumunja--Szwajcarja 2:2 (1:0)

Eliminacja do mistrzostw świata.

Berno, 29 października (Tel). Na tutejszym wielkim stadjonie sportowym odbył się w niedzielę w obecności 15.000 widzów międzypaństwowy mecz piłkarski *Szwajcarja—Rumunja*, który zakończył się *wynikiem remisowym 2:2 (0:1)*.

Gra stała na niezbyt wysokim poziomie, przyczem szczególnie nowa linja ataku reprezentacji szwajcarskiej pozostawiała *wiele do życzenia*. Najlepszym graczem na boisku był *bramkarz rumuński*, który interwenjował z powodzeniem w kilku niebezpiecznych sytuacjach. Rumuni prowadzili aż do 20 minut przed zakończeniem meczu 2:0, a dopiero pod sam koniec napad szwajcarski zdobył się na skuteczniejszą akcję, obległając przez dłuższy czas bramkę przeciwnika.

Pierwszą bramkę dla Szwajcarów strzelił w 30 minucie drugiej połowy lewy łącznik *Hochstrasser*, zaś druga i ostatnia bramka padła z rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego węgierskiego Borany'ego za sfaulowanie jednego z napastników szwajcarskich przez obrońcę rumuńskiego. Pod koniec gry Rumuni grali niezwykle brutalnie. Bramki dla Rumunji zdobyli *Sepi* i *Kânel*.

Ponieważ mecz Szwajcarja—Jugosławja dał również wynik nierozstrzygnięty, przeto rozstrzygnięcie w tabeli rozgrywek o puhar Europy przyniesie dopiero mecz *Jugosławja—Rumunja*.

Bukareszt, 29 października (Tel.). W meczu międzypaństwowym rozegranym w Bukareszcie, *Bułgarja pokonała rezerwową reprezentację Rumunji 4:2*. Sędziował p. Rutkowski (Polska).

* * *

Wiedeń, 29 października. (tel.) *Vienna—Austria 4:1* (1:1), *Sportclub—Fac 1:1* (1:1). *Wacker—Libertas 3:1* (1:1), mecz przerwany w 20-tej minucie drugiej połowy z powodu czynnego zaatakowania sędziego przez graczy. *Donau—Hakoah 1:0*. Przerwane z powodu deszczu. Poza tem odwołane zostały z powodu deszczu mecze *Rapid—WAC*, *Admira—FC Wien*, oraz wszystkie mecze w drugiej Lidze z wyjątkiem meczu: *Policyjny K. S.—Slovan 0:0*.

Norymberga, 29 października. (tel.) *1FC—ASV* (Norymberga) *3:1*.

Saarbrücken, 29 października. (tel.) *Hertha* (Berlin) — *Saarbrücken SC 2:2*.

Białogród, 29 października. (tel.) *Gradjansky—Concordia 5:1*, *Jugoslavia—Slavia* (Sarajewo) *2:1*, *Hajduk—Primorie 2:1*, *Hask—Slavia* (Osiek) *2:1*.

Rotterdam, 29 października (Tel.). Odbywający tournee po Belgji i Holandji *zespół DFC* poniósł jedną porażkę za drugą. W Rotterdamie po klęsce drużyny praskiej z *rezerwową reprezentacją Holandji w stosunku 4:7*, Niemcy czescy spotkali się z pierwszą *reprezentacją Holandji*. DFC tym razem grał nieco lepiej, *przegrywając w stosunku 4:6*.

* * *



Uczestnicy wyścigów motocyklowych, zorganizowanych w ub. niedzielę w Wilnie; zwycięzca J. Kalinowski (x) i Kleber.

Międzymiastowe spotkanie w grach sportowych Łódź—Lwów 3:0.

Lwów, 29 października (Tel.). We Lwowie odbyły się w sobotę trzy międzymiastowe spotkania w hazenie, siatkówce i koszykówce pań między reprezentacjami *Łodzi* i *Lwowa*. W skład drużyny łódzkiej wchodziły zawodniczki z *ŁKS* i *HKS*. Na reprezentację Lwowa złożyły się panie *Czarnych*, *Pogoni*, *Sokoła* i *Droru*.

Przebieg poszczególnych spotkań był nader ciekawy, przyczem zasłużone zwycięstwo *we wszystkich trzech konkurencjach* odniosły *Łodzianki*, które przewyższały swe przeciwniczki techniką, zgraniem i rutyną. Na czoło zawodniczek Łodzi wysunęły się *Głażewska* i *Godlewska*, najlepszą w drużynie Lwowa była absolwentka CIWF *Połomska*, wyróżniająca jako niestowarzyszona.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące: koszykówka *Łódź—Lwów 34:14* (18:7). Punkty dla Łodzi uzyskały Głażewska (18), Gruszczyńska (10), Łapińska, Chałupnikówna i Kwaśniewska (po 2), dla Lwowa: Połomska (10), Seredówna (3) i Brzozówna (1). Sędziował sierż. Kubiak. Siatkówka *Łódź—Lwów 2:1.* W hazenie *Łódź—Lwów 11:6* (4:3). Bramki dla Łodzi zdobyli: Wróblewska (7), Kwaśniewska (2), Głażewska i Chałupnikówna (po 1), dla Lwowa wszystkie Połomska.

Mistrzostwa Krakowa w siatkówce.

Kraków, 30 października.

Zakończone w dniach 28 i 29 b. m. mistrzostwa Krakowa w siatkówce w konkurencjach dwójkowych i trójkowych cieszyły się znacznym powodzeniem wśród graczy i licznie zbierających się widzów. Startowało około *120 zawodników*, przyczem rozegrano w czterech dniach rekordową ilość *140 meczów* na 3 boiskach sal gimnastycznych IMK-i.

W półfinałach dwójek pań zespoły Cracovii wyeliminowały *Imkę* i *Sokoła*.

W finale para Kęskówna—Kamińska zwyciężyły *Pytlównę i Podborską 2:0.*

Dwójki panów. — W półfinałach spotkały się trzy zespoły *Cracovii* i jeden *Imki.* — W finale dwójka *Imki Stok i Czyński* zwyciężyła parę *Lubowiecki i Dudek 2:0* (15:6 i 15:12) zupełnie zasłużenie

Trójki pań. — W tej konkurencji IMCA zrewanżowała się Cracovia za niepowodzenia w dwójkach, eliminując w półfinałach zespoły *Cracovii*.

W finale trójka IMCI *Bartmanowa—Haraschinowa i Wójcicka* zwyciężyła partnerki klubowe: *Jurkiewiczowa, Piegzowa i Sabudową* 15:8 i 15:13.

Trójki panów. — W półfinałach znalazły się trzy trójki Cracovii i jedna Imki. Zespół Cracovii *Seifert, Stefaniak* i *Pisz* wyeliminował w półfinale juniorów wcale dobrze zapowiadającą się trójkę *Rosicki, Filipkiewicz* i *Pluciński*. —

W finale uległ jednak wyeliminowanej trójce Imki w składzie *Czyński, Stok* i *Wójcicki* w stosunku 1:2 (17:15, 6:15 i 9:15) po zaciętej i niesłychanie emocjonującej walce.

Ogólnie biorąc, najlepiej prezentowała się *Cracovia*, wystawiając pięć dobrych zespołów, IMCA walczyła z powodzeniem i zdobyła mistrzostwo w trzech konkurencjach (trójki pań i panów, dwójki panów) na trzy zwycięstwa Cracovii (single panów, dwójki pań). Inne kluby na niskim poziomie.

Organizacja zawodów sprawna.

Pływacy Warszawy otwierają sezon zimowy.

Warszawa, 29 października (tel.). W niedzielę na otwarcie sezonu zimowego na krytym basenie pływackim AZS w Domu Akademickim rozegrane zostały *wewnętrzne zawody pływackie warszawskiego AZS-u*. Wyniki zawodów były nast.: 60 m. st. dow.: 1) *Karpiński* 36,5, 2) Makowski 39,6, 3) Szwankowski. 60 m. st. klas.: 1) *Kępiński* 48,6, 2) Gumkowski 49,5, 3) Gałkowski. 60 m. na wznak: 1) *Jastrzębski* 45,2, 2) Karpiński.

W biegach II klasy 60 m. klas. i dow. wygrał *Brudnicki* 58,3 i 42. Sztafeta 3x40: *Szwankowski, Olszewski, Thiem* 1:12.

Mecz waterpolowy *AZS I—AZS II 5:2.* Niebawem odbędzie się otwarcie sezonu na basenach Kasy Chorych i w oficerskim Jachtklubie.

Zarząd Polskiego Związku Pływackiego zamierza wszcząć starania u czynników miarodajnych w sprawie wznowienia budowy wielkiej pływalni krytej przy ul. Leszczyńskiej.

KRATOCHWILA, pływak warszawskiego AZS, wyjechał wraz ze swą siostrą na dłuższy pobyt do Italji.

HOKEIŚCI LEGJI mają walczyć w r. b. z LTC (Praha) i BKE (Budapeszt).

PROJEKTOWANY WYJAZD POLSKICH PŁYWAKÓW BOCHEŃSKIEGO I KARLICZKA na zawody pływackie do Pragi 18 i 19 listopada nie dojdzie do skutku, ponieważ Bocheński odbywa obecnie służbę wojskową, a Karliczkowi przeszkadzają studja.

WARSZAWSKI KLUB WIOŚLAREK posiada b. piękny tegoroczny bilans turystyczny. Ogółem odbyło się 2821 wyjazdów na ogólną sumę 76568 km. Ponad 3.000 km. przejechała jedna wioślarka (Meleniewska), ponad 2.000 km., 4 ponad 1500 km., 7 ponad 1000 km. 12 wioślarek zdobyło srebrne żetony turystyczne, 18 żetony bronzowe.

DO HOKEJOWEJ KLASY A w poszczególnych okręgach należą następujące kluby: Warszawa — Legja, AZS, Polonia, Warszawianka, Łódź — ŁKS, Triumf, Union, Wilno — Pogoń, ZAKS, Ognisko, Makabi, Lwów — Pogoń, Czarni, Lechja, Ukraina i 2 niewyznaczone jeszcze kluby, Śląsk — 4 kluby (narazie niewyznaczone), Kraków — Cracovia, Sokół, Makabi, Krynickie TH i jeden klub niewyznaczony, Poznań — AZS, Lechja, Warta, Stella, Pomorze — TKS, Polonia, Sokół, Wołyń — Pogoń, WKS, Polic. KS. Równe.

KALBARCZYK, łyżwiarski mistrz Polski, odbywa obecnie służbę wojskową w Modlinie.

KPT. THEUER, znany łyżwiarz warszawskiego TŁ zmienił ostatnio partnerkę w figurowej jeździe parami i w sezonie nadchodzącym zamiast chorej p. Rudnickiej, jeździć będzie z p. Chachlewską.

GODLEWSKI, znany hokeista wileński, przenosi się do warszawskiej Legji.

TRZEJ ZNANI HOKEIŚCI: Ludwiczak (AZS Pozn.), Materski (Legja) i Nowak (Cracovia) odbywają obecnie służbę wojskową.

ZAKOPIAŃSKA LEKKOATLETKA RZUCA KULĄ NIEWIELE NIŻEJ OD REKORDU POLSKI. Ub. niedzieli odbyły się w Zakopanem zawody lekkoatletyczne, organizowane przez oddział narciarski Sokoła. W zawodach tych niektórzy zawodnicy i zawodniczki osiągnęli świetne rezultaty. M. in. doskonałym rezultatem poszczycić się może znana lekkoatletka i narciarka na terenie zakopiańskim Stanisława Twardówna, która uzyskała w rzucie kulą odległość 11.40 m. Temsamem Twardówna staje w rzędzie pierwszych naszych zawodniczek, gdyż, jak wiadomo, rekord Polski w rzucie kulą dla pań wynosi 12.02 m.

FINAŁ SZERMIERCZEGO DRUŻYNOWEGO MISTRZOSTWA POLSKI między Legją (zeszłoroczny mistrz), AZS Warszawa, AZS Poznań i Śląskim KS odbędzie się 8—9 grudnia.





W ub. niedzielę rozegrano w Gdyni mecz piłkarski między reprezentacją Gdyni a KS Gedanja z Gdańska. Zdjęcia nasze przedstawiają fragmenty z tegoż spotkania. Na lewo· drużyny Gdyni i Gedanji przed meczem, na prawo: zaś moment strzelenia bramki przez Gedanję — bramkarz Gdyni nie zdążył już złapać piłki.

Czy dojdzie do meczu Polska—Sowiety?

Co mówi delegat FIFA, prof. Pelikan?

(Wyłączna korespondencja „Raz, Dwa, Trzy").

Praga, w październiku.

Jeszcze ciągle nie można zamknąć bilansu spotkania warszawskiego. Stale jeszcze wynurzają się refleksje i uwagi, mniejsze notatki i całe artykuły, niekiedy nawet polemiki cięższego kalibru.

Ogarnąć cały ten materjał w jednej korespondencji, która miałaby pretensje do pewnej jednolitości i ciągłości — nie sposób. Niema zresztą potrzeby czynienia tego. Nasze zadanie nie polega przecież na powtarzaniu lada plotek. Z ogromną radością powtórzymy natomiast to, co powiedział przedstawicielowi koncernu prasowego *„Ceske Slovo"* poseł czechosłowacki w Warszawie *dr Girsa* i uzupełnimy to wynurzeniami prof. *Pelikana* o problemie przyszłego meczu Polski z Rosją sowiecką.

Mecz ten jest dla FIFY bowiem, jak się niebawem przekonamy, naprawdę *problemem*, a dla Europy będzie *ogromną sensacją*. Polska bowiem podjęła się *ciężkiej*

pionierskiej pracy nawiązania stosunków sportowych z Rosją.

Nie ulega wątpliwości, że z chwilą, gdy raz ktoś zburzy wreszcie ten mur chiński przesądów i uprzedzeń, odgradzający nas i wszystkich innych od Rosji — pójdzie w ślad za nim cały świat, wszyscy. Myśmy więc wzięli na siebie ten trud. Przeciwieństw i przeszkód będzie niewątpliwie *sporo*.

W pierwszym rzędzie idzie o stronę formalną tych stosunków. Prof. *Pelikan*, któremu FIFA powierzyła załatwienie tej sprawy, stanął słusznie na stanowisku, że takich rzeczy nie można załatwiać *„na gębę"*. Rosji nie będzie nikt zmuszał do wstępowania do FIFY, jeśli tego nie chce. Z Anglją też gra przecież, kto chce i kiedy chce. Dokładniej powiedziawszy, FIFA pozwala każdemu na grę z Anglją.

Nieodzownym warunkiem meczu Polska—Rosja i wszystkich innych ewent. spotkań Rosji w Europie jest — *umowa*. Jakiś kawałek papieru choćby, w którymby jasno były określone warunki startu drużyny rosyjskiej w Polsce i odwrotnie. Całkiem wyraźnie: FIFA boi się, aby Rosjanie poza oficjalnem spotkaniem z Polską np. nie zechcieli potem grać jakichś *„propagandowych"* meczów z drużynami robotniczemi. Aby pod płaszczykiem międzypaństwowego meczu nie przemycali następnie *demonstracyjnych spotkań o charakterze wybitnie politycznym*.

To było powiedziane tak trochę prywatnie „między nami". Nie uważam jednakże, aby były jakiekolwiek przyczyny, dla których nie mielibyśmy powiedzieć tego sportowcom rosyjskim prosto, mężnie i otwarcie.

Zanim oddamy słowo pp. ministrowi *Girsie* i prof. *Pelikanowi*, chcielibyśmy jeszcze raz tylko stwierdzić: wycieczka dziennikarzy czechosłowackich, w ostatniej chwili z różnych względów zmniejszona liczebnie, *spełniła jednak w stu procentach swój cel*. Nie chcielibyśmy robić wyjątków. Mimo to należy stwierdzić specjalnie, że zwłaszcza „Ceske Slovo" we wszystkich dziennikach kocernu zrobiło na tem polu stanowczo więcej, niż wymaga przyzwoitość i należy się mu za to specjalna wdzięczność.

* * *

Za redaktorem *Hlavą* powtarzamy następujący ciekawy urywek jego rozmowy z min. Girsą:

„Jeśli chodzi o stosunki sportowe polsko-czechosłowackie, mam wrażenie, że będą *pogłębiać się i rozwijać stale* coraz bardziej, co jest zrozumiałem zresztą i bardzo potrzebnem. Myślę, że nasze sfery sportowe dostają się już na właściwą drogę, t. zn. że

nie lekceważą już swych polskich kolegów, jak to było dawniej.

Jest bezspornym faktem, że sport w Polsce zrobił w ostatnich latach *takie postępy*, że zasługuje w pełni na to, aby do Polski posyłano *tylko pierwszorzędnych sportowców i pierwszorzędne zespoły*. Polski sport nie jest być może jeszcze sprawą całego narodu, tak jak u nas, ale to jest napewno już tylko *kwestją czasu*. Polacy napewno i w sporcie dopracują się *najlepszych wyników*, jak świadczy o tem działalność naprawdę świetnego Państw. Instytutu Wych. Fiz. w Warszawie. W ostatnich latach mieliśmy tu w Warszawie duż o sportowych spotkań i powiedziałbym, że w całości *osiągnęły one w pełni swój cel*, to jest *zbliżenie i pogłębienie wzajemnych stosunków*. Wrażenie z ostatniego spotkania było *bardzo sympatyczne;* okazało się przedewszystkiem, że polska drużyna jest już dziś

przeciwnikiem bardzo poważnym.

Jeśli nasza drużyna nie była z wyniku 2:1 zadowolona, nie decyduje to w niczem. Dla mnie jest o wiele bardziej ważniejszą rzeczą, że grą swą i swem wystąpieniem naprawdę sportowem i dżentelmeńskiem przedstawili się tu w sympatycznem świetle. To przyznaje im i polska opinja publiczna, choć nie osiągnęła ona jeszcze tego poziomu dojrzałości sportowej, która zmusza publiczność również do zasłużonego aplauzu dla wyczynu przeciwnika.

* * *

A teraz przyrzeczony już w uprzednim numerze dalszy ciąg rozmowy z prof. *Pelikanem:*

Wiemy, że Rosja starała się już nawiązać stosunki w footballu z *Turcją*. Tureccy sportowcy grali też już w Rosji i naodwrót. Zdawało się, że FIFA zgodziła się na to pocichu. *Tak jednak nie było*. Jasne, że organizacja światowa będzie zawsze zainteresowana w tem, aby byli w niej organizowani naprawdę sportowcy z całego świata w danej gałęzi. Musi ona jednak dbać również o to, aby to organizowanie się miało jakiś sens, kierowało się jakimieś przepisami. FIFA zażądała od Turcji wyjaśnienia o wyprawie do Rosji i przyjeździe Rosjan do Turcji. Dostała *wymijającą odpowiedź*, że byli to sportowcy, którzy występowali nieoficjalnie nie jako reprezentanci Turcji, ale w barwach *„Halk Ewi"*, tzn. jedynego i oficjalnego *stronnictwa politycznego w Turcji*. Graczy wzięto jednak z największych klubów konstantynopolskich *Galata Serail Fener Bagtsche* i *Bechiktache*. Pozatem w r. 1933 jeszcze 5 graczy ze *Smirny*. Dwa spotkania na sześć, grano jako mecz *narodowych reprezentacyj*. Wie się dobrze, że sport turecki musi ze względu na subwencje rządowe służyć oficjalnej polityce państwa. Mimo to i mimo odpowiedzi tureckiej sprawa *nie jest jeszcze dla FIFY załatwiona*.

Inaczej było z Polską.

Polska zgłosiła *oficjalnie*, że chce nawiązać z Rosją stosunki *we wszystkich gałęziach* sportu i prosi, aby FIFA wypowiedziała się *o możliwościach* rozgrywania zawodów w piłce nożnej. — W Warszawie pertraktowałem więc z ramienia FIFY o tej sprawie z kierownikami Związku polskiego.

FIFA nie zamyśla odpowiedzieć na polski list wcześniej, aż *znać będzie projekt umowy obu państw*. Stwierdziłem, że dotychczas były to tylko pertraktacje *ustne*, lecz, że na obu stronach jest prawdziwa rola urzeczywistnienia tych stosunków. Jak tylko pertraktacje te przybiorą konkretne i definitywne formy, *nie będzie mieć FIFA napewno żadnych zastrzeżeń*.

Roha.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Trieście.

Triest, 29 października (Tel). W niedzielę odbyły się tu międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników *włoskich, węgierskich i austrjackich*, które dały następujące wyniki:

Włosi zajęli pierwsze miejsce w następujących konkurencjach: 800 m: *Becalli* 1:54.3; sztafeta 3x400 m: *Pro Patria* 3:29.1; 3.000 m: *Cerati* 9:04.5; dysk: *Oberweger* 46.43; skok wdal: *Tabai* 6.63; skok wwyż: *Tomasi* 1.85; tyczka: *Innocenti* 3.70.

W innych konkurencjach pierwsze miejsca zajęli: 110 m przez płotki: *Kovacs* (Węgry) 15.3; 400 płotki: *Kovacs* 55.3; 4x100 m: *Węgry* 42.8; 200 m: *Paics* (Węgry) 22.2; 400 m: *Renner* (Austrja) 49.9.

Z OKAZJI 5-LECIA KLUBU HOKEJOWEGO CZARNYCH W POZNANIU odbyły się zawody Lechja—Czarni, zakończone zasłużonem zwycięstwem mistrza Polski Lechji po bardzo ładnej i efektownej walce. Bramki dla Lechji zdobyli: Radomski i Czekała. Po południu odbyło się w salach starego Domu Akademickiego uroczyste zebranie.

CRAWFORD PRZECHODZI TAKŻE NA ZAWODOWSTWO. Jak ostatnio doniosła prasa amerykańska, także i Crawford, który zdobył mistrzostwo tenisowe Francji, Australji i w Wimbledonie, który umieszczany jest na pierwszem miejscu w tegorocznej liście światowej, ma zamiar przejść na zawodowstwo. Podobno już podpisał kontrakt z Tildenem i zobowiązał się do wzięcia udziału w wielkim turnieju zawodowych tenisistów, jaki organizuje Tilden w pierwszych dniach stycznia w Nowym Jorku.

JESIENNY BIEG 6 KM. W SOSNOWCU o puhar przechodni Strz. Tow. Strzała zebrał na starcie 17 zawodników z Zagłębia, Górnego Śląska i Częstochowy. Najliczniej reprezentowany był G. Śląsk. Zwycięzcą biegu został Jan Rakoczy (Pogoń Katowice) 9:37.2 przed Jaworkiem (Brygada Częstochowa) 9:51.3, 3) Edward Porada 9:56.8. Dwukrotny zwycięzca puharu Alfred Sitko (Roździeń Szopienice) wycofał się z biegu na szóstem okrążeniu. Organizacja zawodów spoczywała w rękach pp.: Koczura, Zarychty i Jeziorowskiego.

CZELADZKI KLUB SPORTOWY zorganizował w Czeladzi propagandowy bieg kolarski na przestrzeni 26 km. dla miejscowych zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Wyniki biegu: 1) Ryś (CKS) 51.22, 2) Pławczyk (Unja Sosnowiec) 52.75, 3) Madej (CKS), 4) Banach.

WZÓR STATUTU DLA KLUBÓW SPORTOWYCH. Nakładem Związku Polskich Związków Sportowych wydana została broszura, zawierająca statut wzorowy klubów sportowych, opracowany na podstawie nowej ustawy o stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r. Statut ten na polecenie zarządu Z. Z. opracował wiceprezes dr Mieczysław Orłowicz. Ponadto dodano do broszury obszerny wyciąg z nowej ustawy o stowarzyszeniach, w którym pomieszczono dosłownie wszystkie paragrafy tejże ustawy, mające zastosowanie do klubów sportowych. — Wreszcie zawiera broszura postanowienia rozporządzenia wykonawczego ministra spraw wewnętrznych z 17 grudnia 1932 r., odnoszące się do statutów stowarzyszeń, które istniały już w 1932 r. i ich dostosowania do nowej ustawy o stowarzyszeniach. Broszurę tę, której cena wynosi 50 gr., mogą kluby sportowe zamawiać w Sekretarjacie Związku Polskich Związków Sportowych (Warszawa, ul. Wiejska 11), lub w Głównej Księgarni Wojskowej (Warszawa, Nowy Świat 69).



Fragment z ostatnich zawodów lekkoatletycznych w Wilnie, bieg na 100 m. Od prawej ku lewej: Strończyk, Wieczorek, zwycięzca biegu, Molicki, Smorgoński, Żylewicz i Fiedoruk.

REDAKCJA

WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ROK III. CENA DLA CZECHOSŁOWACJI KĆ. 1.20 Nr. 44 (133).

RAZ DWA TRZY..

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY



Najszybszy polski ślizgowiec.

„Miss Evinrude" — najszybsza polska łódź z motorem przyczepnym, na której inż. Maciejewski zwyciężył w ostatnich regatach w Warszawie.